

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Włochy nie uznają zobowiązań wobec Abisynji

Rada Ligi Narodów rozpoczęła obrady nad zatargiem włosko-abisyńskim

GENEWA. (Pat). Posiedzenie poufne Rady Ligi Narodów trwało zaledwie 10 minut. Przedmiotem obrad była wyłącznie sprawa procedury. Następnie zaczęło się posiedzenie publiczne. Sala była

wypełniona do ostatniego miejsca. Szczególnie zwracała uwagę wielka ilość dziennikarzy.

Przewodniczący delegat Argentyny przypomniał, iż na porządku obrad znaj

duje się tylko sprawa sporu włosko-abisyńskiego. Następnie przewodniczący zwrócił się do przedstawiciela Abisynji, prosząc go, by zasiadł przy stole rady.

Przewodniczący zapowiedział, iż o-

rzeczenie komisji pojednawczej w sprawie zajścia w Ual-Ual będzie niezwłocznie rozdane wszystkim członkom rady.

PRZEMÓWIENIE MIN. EDENA.

Pierwszy przemawiał delegat Wielkiej Brytanji min. Eden, podkreślił on, że po wojnie narody starają się stworzyć ład międzynarodowy, w celu uniknięcia wojny. Przypomniał zobowiązania, wynikające z paktu paryskiego, mówca oświadczył następnie, iż z paktu genewskiego wynika mechanizm nowego ładu. **Pomiędzy Włochami a Wielką Brytanią niema żadnej sprawy politycznej, o ile chodzi o konflikt włosko-abisyński. Jeżeli uda się doprowadzić do lojalnej współpracy, to osiągnięciu się pokojowe załatwienie konfliktu.**

Następnie min. Eden w krótkim zarysie przedstawił przebieg rokowań przedstawicieli trzech mocarstw w Paryżu, przypominając, że Francja i Anglia opracowały na tej konferencji projekt propozycji, przedstawionych delegacji włoskiej. Pokrótkie mówca zreassumował te propozycje zaznaczając, że sytuacja w Abisynji wymaga daleko idących reform, wyłącza ona jednakże posunięcia sprzeczne z niepodległością i integralnością tego kraju. Jako członek Rady Ligi Narodów Abisynja ma prawo odwołać się do Ligi Narodów, prosząc o współpracę i pomoc w celu ożywienia rozwoju gospodarczego i reorganizacji administracji. Francja, Anglia i Włochy posiadają wszystkie warunki, by udzielić tej pomocy o charakterze zbiorowym, co nie przeszkadzałoby jednakże specjalnie mu uwzględnieniu interesów włoskich.

Mówca oświadczył w końcu, iż w Paryżu nie omawiano, ale i nie wyłączano możliwości pewnych zmian terytorjalnych, na które Abisynja i Włochy powinny wyrazić swą zgodę.

PRZEMÓWIENIE LAVALA.

Po tej deklaracji zabrał głos premier Laval, który oświadczył, że pokój może być jeszcze zapewniony w ramach paktu Ligi Narodów. **Francja będzie w całej pełni współpracować z Radą Ligi. Nie chcę wierzyć — mówił premier Laval — za ten nasz ostatni wysiłek mogłoby pozostać bezskutecznym i że nie moglibyśmy dojść do sprawiedliwego porozumienia, dającego Włochom zadośćuczynienie, którego mają prawo domagać się, nie lekceważąc przytem istotnych praw suwerennych.**

Przedstawiciel Włoch — mówił Laval — wyłuszczy nam swe żale, które będą przez radę jaknajstaranniej zbadane. Jestem przekonany, że również przedstawiciel Wielkiej Brytanji okaże wobec ewentualnych propozycji maximum pojednawczości. Pakt wiąże nas wszystkich.

Słyszeliśmy właśnie przedstawiciela Wielkiej Brytanji, proklamującego przywiązanie swego kraju do zasady zbiorowego bezpieczeństwa, którego wyrazem jest Liga Narodów. Francja wyraża zadowolenie z tego oświadczenia. Świat stanawia się, czy instytucja genewska przetrzyma próbę, na którą jest obecnie wystawiona. Mam nadal pełne zaufanie do Ligi Narodów. W ciągu ostatniego roku Rada Ligi spełniła, mimo piętrzących się trudności, skutecznie swą doniosłą misję interwenjując skutecznie w sprawie Saary i zatargu Węgiersko-Jugosłowiańskiego. Dzięki ścisłej współpracy wszystkich odpowiedzialnych rządów, zdołamy zapobiec wybuchowi wojny. Poszanowanie zobowiązań paktu jest naszą główną troską.

(D. c. art. na str. 2-iej).

ANULOWANIE KONCESJI RICKETTA

LONDYN, (Pat). Wielką sensację wywołały wiadomości z Waszyngtonu, że koncesja Ricketta, uległa anulowaniu. Departament stanu oświadczył, że w wyniku rozmów, przeprowadzonych przez sekretarza stanu Hulla z dyrektorami Standard Vacuum Oil Company, towarzystwo to powiadomiło departament stanu, że wycofuje się z koncesji.

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z

Addis-Abeby, że wiadomość o anulowaniu koncesji naftowej wywołała tam wielką konsternację. Koła abisyńskie wyrażają zdziwienie, jak można było unieważnić umowę w tydzień po jej podpisaniu. Cesarz ma przyjąć w tej sprawie charge d'affaires Stanów Zjednoczonych. Wobec krążących zagranicą pogłosk, jakoby rząd abisyński w grudniu 1932 r. podpisał z lekarzem włoskim

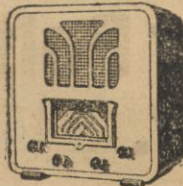
Emilie Duleo umowę, przyznającą mu koncesję na poszukiwanie minerałów w rejonie Danakil, umowę, którą jakoby gwałcił ostatnia umowa abisyńsko-amerykańska, rząd abisyński stwierdza stanowczo, iż żadna umowa z Duleo nie była podpisana. Rokowania wprawdzie były prowadzone, lecz nie zostały uwięzione powodzeniem.

(Szczegóły na stronie 5-iej).



Wartościowy odbiornik 3-lampowy, który daje więcej, niż można było kiedykolwiek za te pieniądze otrzymać:

947 A



3-lampowy odbiornik na prąd zmienny. Supresor, eliminujący lokalne stacje. 3 zakresy fal: 18-52 m, 200-600 m, 800-2000 m. Wbudowany głośnik elektrodynamiczny ze stałym magnesem. Wymienna skala z nazwami stacji.

Odbiornik, którego wspaniałe walory techniczne i akustyczne, będą niespodzianką dla najbardziej krytycznie usposobionych radioluchaczy.

44 A



Odbiornik zbudowany według układu „Super-Inductance”. 3 lampy-pentady MINIWATT. 3 obwody strojone. Filtr widmowy. 2 zakresy fal: 200-600 m i od 800-2000 m. Wbudowany głośnik elektrodynamiczny ze stałym magnesem. Wymienna skala z nazwami stacji.

Luksusowa superheterodyna z oktadą dla wybrednych znawców muzyki:

525 A



Luksusowy odbiornik — udoskonalona 5 lampowa superheterodyna z oktadą. 7 obwodów strojonych. Siła audycji niezależna od mocy stacji. Urządzenie przeciwwzanikowe. Regulator barwy tonu. Wbudowany głośnik dynamiczny ze stałym magnesem. Wymienna skala z nazwami stacji.

Stale wzrastające zapotrzebowanie na słynne odbiorniki Philipsa wywołało konieczność wielkiej rozbudowy naszej produkcji.

Kapitał akcyjny podwyższono z 5 na 14 milionów złotych!

Ilość zatrudnionych w fabryce wzrosła w ciągu roku przeszło dwukrotnie.

Nowe rewelacyjne modele odbiorników na sezon 1936 r. Philips Warszawa pracuje!

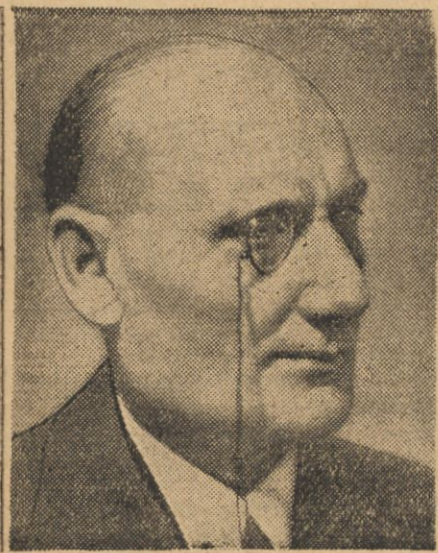
PHILIPS

3 nowe modele krajowych odbiorników Philipsa — to 3 niewyczerpane źródła radości!

Włochy nie uznają zobowiązań wobec Abisynji

Abisynję nie można traktować jako państwo cywilizowane

Oświadczenie barona Aloisiego



GENEWA, (Pat). Po Lavalu zabrakł głos delegat Włoch baron Aloisi, który przypomniat na wstępie, że delegacja włoska wstrzymała się od głosowania, gdy na ostatnim posiedzeniu rady uchwalono rezolucję postanawiającą, że rada Ligi Narodów zbierze się 4 września aby dokonać ogólnego zbadania stosunków włosko-abisynijskich.

W chwili, gdy badanie to zostaje rozpoczęte, delegacja włoska na rozkaz swego rządu ma zaszczyt przedstawić członkom rady memorandum, zawierające argumenty, które pozwalają rządowi włoskiemu uważać, iż rząd Abisynijski systematycznie i jawnie gwałcił wszelkie zobowiązania umowne, jakie zaciągnął wobec Włoch i Ligi Narodów. Z tego właśnie względu rząd włoski nie mógł wziąć pod uwagę programu, który mu został zaproponowany w Paryżu. Delegacja włoska upoważniona jest równocześnie przekazać radzie Ligi następujące oświadczenie:

Włochy w ciągu lat 50 prowadziły cierpliwie wobec Abisynji politykę przyjaźni i współpracy. W r. 1923, Włochy mimo opozycji innych państw i poważnych trudności, wysuniętych ze strony kompetentnych komisji Ligi Narodów, oraz opinii brytyjskiej, dały pełne i lojalne pole do zgłoszenia się Abisynji do Ligi Narodów. Włochy były pierwszym i jedynym mocarstwem, które w r. 1928 podpisały z Abisynją traktat przyjaźni o wyjątkowym okresie czasu, gdyż wynoszącym 20 lat.

Abisynja, wyszukując należenie do Ligi Narodów i nie zwracając uwagi na traktat z r. 1928, poczęła właśnie od tego czasu potęgować politykę zbrojeń, skierowaną przeciw posiadłościom włoskim, mnożąc liczbę prowokacji, wrogich manifestacji, napadów band zbójczych, aktów bandytyzmu i gwałtu, w stosunku do spokojnej ludności, żyjącej na pograniczu włoskim. Jeśli tylko wypadek napaści mógłby usprawiedliwić wojnę przeciw państwu napadającemu, gdyby wobec tego państwa zastosować definicję napastnika, przyjętą ostatnio w niektórych umowach międzynarodowych. Włochy natomiast pragnęły wciąż dawać dowody cierpliwości, lecz po doświadczeniach gorzkich, a często trwałych, musiały dojść do przekonania, że Abisynja jest dla Włoch wrogiem nieublaganym, którego zła wola ani na chwilę nie ustawała i którego wszelka polityka oparta na zaufaniu, ani żadne traktaty przyjaźni nie potrafią zmienić.

Wobec tego, że wszelkie możliwości pokojowej współpracy pomiędzy Włochami i Abisynją nie powiodły się, Włochy nie mogą nadal zajmować biernego i bezsilnego stanowiska wobec państwa barbarzyńskiego, niezdolnego do sprawowania kontroli nad sobą i nad swą ludnością, która będąc silnie uzbrojoną zagraża granicom włoskim.

Pakt Ligi Narodów — głosi deklaracja włoska — nie jest zwykłym zbiorem artykułów, lecz harmonijnym systemem zasad, uzupełniających się i wyjaśniających się wzajemnie. Istnieje ścisły związek pomiędzy wszystkimi postanowieniami paktu i gwarancjami, które pakt ten przewiduje. Ma on swą rację bytu w zobowiązaniu, jakie pakt ten nakłada na członków Ligi.

Wszelka inna interpretacja paktu stworzyłaby dla państw, które nie są godne być członkami Ligi Narodów stan bezkarności, lub roszczenia prawa azylu, nie godzącego się z bezpieczeństwem innych oraz najbardziej elementarnymi zasadami sprawiedliwości międzynarodowej. Podstawą Ligi Narodów jest, że państwo nie może być członkiem Ligi, jeżeli nie wypełnia pewnych zasadniczych warunków, jak posiadanie stałego rządu, prawnej organizacji politycznej i administracyjnej oraz granic dokładnie określonych. Z art. 1 paktu Ligi Narodów wynika, że pierwszym obowiązkiem państwa jest spełnianie tych warunków.

Memorandum włoskie udawadnia następnie, że w praktyce nie się w Abisynji nie zmieniło w ciągu 12 lat jej przynależności do Ligi Narodów. Rząd abisynijski nie uczynił nic, aby stać się godnym należenia do wspólnoty narodów

cywilizowanych, niestosując się nawet do zobowiązań, jakie winien był wziąć na siebie, aby zostać członkiem Ligi Narodów. Udział Abisynji we współpracy międzynarodowej jest właściwie żaden. Nawet dziś kraj ten reprezentowany jest przed radą Ligi Narodów przez europejczyka. W tych warunkach rząd włoski sądzi, że państwo takie, jak Abisynja, nie może mieć ani równości prawa, ani równości obowiązków wobec państw cywilizowanych. Jeśli taka równość została mu nadana, a zwłaszcza jeśli nadaniu temu towarzyszyło udzielenie zaufania na przyszłość, to nie jest to dostatecznym motywem, aby Liga Narodów miała powtórzyć raz jeszcze błąd, popełniony w roku 1923. Rząd włoski gotów jest przyznać się, że brał udział w popienieniu tego błędu i pragnie tylko przypomnieć słowa, wygłoszone przez delegata Australji sir Joseph Cooka, który wystąpił przeciw przyznaniu do Ligi Narodów krajów zacofanych. Sir Joseph Cook przestrzegł również przed wgrawadzeniem broni do Abisynji, gdyż mogłoby to stanowić poważną groźbę dla jej sąsiadów.

Solidaryzując się ze słowami sir Joseph Cooka deklaracja włoska stwierdza, że podczas gdy rozwój narodów zacofanych stanowił według paktu Ligi Narodów poświęconą misję cywilizacji, okropna plaga niewolnictwa panoszy się w Abisynji, a na terenach rozległych prowincji, podbitych przez nią w ciągu ostatnich lat 50, ludność dziesiątkowana jest przez napady zbójce

skazane są na najbardziej niehumanitarne formy pańszczyzny.

Wszelka solidarność z państwem, które to leruje podobne obyczaje winna być odrzucona przez narody cywilizowane. Domaganie się, aby członkowie rady Ligi Narodów byli zobowiązani do szanowania postanowień paktu w stosunku do członka Ligi Narodów, który zawsze pozostawał poza zakresem tych postanowień jest sprzeczna z wszelkimi zasadami prawa i słuszności.

Rząd włoski zmuszony jest oświadczyć formalnie, że Włochy czułyby się głęboko zranione w poczuciu swej godności narodu cywilizowanego, gdyby nadal miały dyskutować w łonie Ligi Narodów na stopniu równości z Abisynją. Włochy odmawiają uznania tej równości, będącej przywilejem członków Ligi Narodów w stosunku do państwa, które nie chciało wypełniać zobowiązań na nim ciążących. Z drugiej strony rząd włoski stwierdziwszy, że traktat z roku 1928 nie zagwarantował w praktyce pokojowego życia terytoriów włoskich nie może liczyć na klauzule tego traktatu.

Rząd włoski nie uczyniłby zadość swoim najbardziej elementarnym obowiązkom, gdyby nie cofnął ostatecznie całego swego zaufania do Abisynji i gdyby nie zastrzegł sobie całkowicie swobody działania, celem zastosowania wszelkich środków, które będą mu potrzebne dla bezpieczeństwa kolonii i poszanowania interesów włoskich.

Włochy chcą od Abisynji „wszystkiego“

GENEWA, (Pat). Po zakończeniu posiedzenia rady Ligi Narodów, delegat włoski baron Aloisi przyjął przedstawicieli prasy międzynarodowej, którym udzielił odpowiedzi na liczne pytania.

Zapytany czy uważa omówione przez ministra Edena propozycje za podstawę do dalszych rokowań, baron Aloisi oświadczył, że propozycje brytyjskie nie mogą stanowić podstawy nawet do rozpoczęcia jakiegokolwiek rokowań, nie pokrywałyby one bowiem nawet tych ofiar i wydatków, które Włochy poniosły w ostatnich miesiącach dla przygotowania obrony swych interesów w Afryce wschodniej. Wiem — powiedział Aloisi — że ministrowi Edenowi propozycje brytyjskie wydają się nader wspaniałe ale w naszym pojęciu równają się one zeru.

Na pytanie, czego chciałoby Włochy od Abisynji, baron Aloisi odpowiedział: WSZYSTKIEGO.

Zapytany dalej, czy nie zamierza rokować wprost z przedstawicielem Abisynji, baron Aloisi odpowiedział, że rokowania Włoch z przedstawicielem takiego państwa jak Abisynja, nie mogą wchodzić w rachubę. Włochy obecnie są w Genewie tylko po to, aby rokować z Radą Ligi Narodów.

Na pytanie, jak rząd włoski może pogodzić swoje postępowanie wobec Abisynji z zobowiązaniami, jakie zaciągnął, podpisując pakt Kelloga o nieuciekanie się do wojny, jako środka polityki międzynarodowej, baron Aloisi odparł z ożywieniem: trzeba raz nazawsze skończyć z mieszaniną paktu Kelloga do zatargu włosko-abisynijskiego. Niema bowiem po temu najmniejszej podstawy prawnej. Anglja podpisując pakt Kelloga, zastrzegła sobie wyraźnie prawo niestosowania go na pewnych obszarach świata. Rząd włoski, podpisując pakt Kelloga, poczynał te same zastrzeżenia, co rząd angielski, i miał wówczas na myśli te właśnie obszary, które są dziś przedmiotem sporu. Baron Aloisi podkreślił w końcu, że zatarg z Abisynją nie jest w pojęciu Włoch zatargiem między Włochami a Wielką Brytanią i nie może się w taki zatarg z winy Włoch przerodzić. Włochy uważają, że znajdują się w obliczu strasznego niebezpieczeństwa i muszą sobie wobec tego zastrzec zupełną swobodę działania.

Ewentualne propozycje Rady Ligi — mówią baron Aloisi — będziemy jeszcze badali i odpowiemy na nie wyraźnym „TAK“ lub „NIE“ ale z przedstawicielem Abisynji w Radzie Ligi nie będziemy dyskutowali i nie damy żadnej odpowiedzi na jego wywody. Moja deklaracja za wiera wszystko to co mieliśmy do powiedzenia.

WARSZAWA, (Pat). W dniu 3 września o godz. 19.45 przybyła do Warszawy z Francji specjalna delegacja towarzystwa Les amis de la Pologne, składająca się z 17 osób z panią Rose Bailly generalną sekretarką towarzystwa na czele. Delegacja przywiozła z sobą adres holdowni czy dla Pana Prezydenta R. P., składający się z artystycznie oprawionego tomu, zawierającego 400 stron podpisów najwybitniejszych uczonych, władz miejskich i duchownych, działaczy społecznych i szeroki kół społeczeństwa francuskiego. Ma on stanowić znak holdu Francji dla Prezydenta z okazji jubileuszu jego pracy naukowej. Podpisy były zbierane przez poszczególne prowincjonalne koła towarzystwa Les amis de la Pologne w całej Francji.

Delegacja francuskiego T-wa Przyjaciół Polski składa hołd Prezydentowi R. P.

W dn. 4 bm, o godz. 10 rano delegacja złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym była przyjęta przez podsekretarza stanu M. S. Z. p. Szembeka. O godz. 11.20 prezes Rady Ministrów p. Ślask przyjął delegację, w której imieniem przemówił p. Armbruster, sekretarz generalny związku wielkich stowarzyszeń francuskich, wręczając p. premierowi plakietę bron

zową z podobizną Marszałka Piłsudskiego, wykończoną przez rzeźbiarza francuskiego.

O godz. 12 p. Prezydent R. P. udzielił delegacji audjencji. W imieniu przybyłych zabrał głos p. Andrieux, prezes towarzystwa Les amis de la Pologne w Mivuzie, wręczając adres holdowniczy. Następnie p. Armbruster wygłosił przemówienie w którym oświadczył m. in. Związek wielkich stowarzyszeń francuskich, który obejmuje 12.000 stowarzyszeń i federacji, przedstawiających 12 milionów Francuzów przyłącza się do holdu który dzisiaj Panu, Panie Prezydencie składamy. Francja która myśli, Francja która pracuje, elita intelektualna i moralna naszego kraju, pochyla przed Panem z szacunkiem czoło i czci w Panu nie tylko wielkiego uczonego, który otoczył chwałą Polskę i całą ludzkość przez

Konferencje min. Becka

GENEWA, (Pat). Po rozmowie z Lavalem p. minister Beck odbył konferencję z Aloisim. W toku konferencji Lavala z Edenem i Aloisim uzgodniono, że na południowym posiedzeniu publicznym Rady Ligi przemawiać będą Eden, Laval, Aloisi oraz pełnomocnik Abisynji Jere. Nie zostało natomiast ustalone, czy na posiedzeniu dzisiejszym Aloisi przedstawi zapowiedziane memorandum, oskarżające Abisynję.

GENEWA, (Pat). Dziś w południe p. minister Beck odbył konferencję z premierem Lavalem.

Wizyta marsz. Badoglio w Paryżu

PARYŻ, (Pat). Marszałek Badoglio, który dziś rano przybył do Paryża, został przyjęty przez ministra wojny, a następnie wziął udział w śniadaniu, wydanym na jego cześć przez szefa sztabu generalnego.

W śniadaniu uczestniczyli również Marszałek Petain, oraz ambasador włoski Cerrutti.

Marszałek Badoglio weźmie jutro udział w drugiej fazie manewrów w rejonie Reims.

Olbrzymie tornado na Florydzie

LONDYN, (PAT). — Z Miami (Floryda) donoszą, że straszliwy huragan zniszczył szereg wsł. Zidentyfikowano około 100 zabitych. Zachodzi obawa o los tysięcy osób w głębi kraju, gdzie komunikacja jest przerwana.

5 statków jest przygotowanych do akcji ratunkowej pasażerów i załogi parowca „Dixie“, skoro tylko morze się uspokoi. Narazie parowca „Dixie“ niebezpieczeństwo natychmiastowe zagrożenia nie grozi.

WASZYNGTON, (PAT). — Ekspedycja ratunkowa komunikuje z wybrzeża florydzkiego, że ofiarą huraganu padło około 500 zabitych. Samolot, który patrolował okolice nawiedzone klęską donosi o kompletnym zniszczeniu schroniska weteranów w m. Matecumbe. Pociąg w składzie 11 wagonów, śpieszący na pomoc weteranom został wykołejony wskutek gwałtownego wichru.

OBRAZ ZNISZCZENIA.

MIAMI, (Pat). Jeden z dziennikarzy amerykańskich, który przeleciał samolotem nad miejscowościami, dotkniętymi katastrofą, oświadczył, że zniszczenie, jakiego dokonał huragan, jest straszliwe. Widzi się wszędzie obalone i powyrwane z korzeniami drzewa i słupy telegraficzne. Całe ogrody leżą pokotem. Domy zostały obrócone w gruz i popłatanie zbiorowiska belek i połamanych desek. Na brzegu morza leżą obok siebie uszkodzone lub całkowicie rozbite barki, łodzie i motorówki.

Zdaniem dziennikarza liczba ofiar musi być bardzo wielka.

Dr. med. M. BURAK powrócił

chor. wewnętrzne, spec. serce, przem. materji Zawalna 16, tel. 5 64. Przyjmuje: 8—9 i 4—6

Czeskie władze zaostwiają antypolską akcję

MOR. OSTRAWA, (Pat). Z Pragi donoszą: W związku z pobytem delegacji czeskiej rady narodowej ze Śląska nad Olzą został dzisiaj wydany komunikat

urzędowy, zapowiadający dalsze zaostwienie akcji władz czeskich przeciwko ludności polskiej.

NASTĘPNY ETAP

Sytuacja wyborcza w Polsce klaruje się coraz bardziej.

W Wilnie jest ona, w pewnym stopniu odbiciem, fragmentem zasadniczego układu sił w obecnych wyborach, ale ma dużo specyficznych cech odrębnych. W miastach występują wyraźniej linie demarkacyjne dzielące zasadnicze odłamy społeczne, pomiędzy którymi głównie odbędzie się konkurencja wyborcza. U nas linja ta jest usilnie zamazywana.

Piszemy „konkurencja“, aby zaznaczyć intencje autorów nowej ordynacji, którzy mieli na oku wyeliminowanie demoralizujących i ogłupiających ogół metod walki wyborczej. Czy te intencje w praktyce zostaną urzeczywistnione — przekonamy się na przykładzie obecnych wyborów w Polsce. Że w skali ogólnej przyniosą one pewne złagodzenie form i sposobów walki wyborczej — to już dziś nie ulega wątpliwości. Ale nie mniej pewnym jest, że żadne wybory bez tego co dawniej nazywaliśmy „walką“, a dziś w ucywilizowanej postaci nazwać chcemy konkurencją obyć się nie mogą.

Rzecz to jest zupełnie naturalna. Idea tych wyborów jest dokonanie próby, czy społeczeństwo, którego różniczkowanie społeczno-polityczne wyrażało się dawniej w formie partji i ich walki ze sobą, — potrafi dawne metody walki zastąpić temi, które obowiązują w równie różniczkowanym Bezp. Bloku. Innemi słowy czy harmonizujące, solidarystyczne metody mogą być stosowane w całym społeczeństwie, (a nie tylko w B.B.W.R.), czy też nie.

Ta próba reformy metod współżycia społecznego nie zmienia, oczywiście, faktu, że społeczeństwo było i jest wewnętrznie różniczkowane, a jego poszczególne warstwy czy odłamy posiadają nadal własne odrębne cele i interesy. Całe to społeczeństwo, z wyjątkiem jedynie skrajnych skrzydeł opozycji, nawołujących do abscentowania się bierze udział w wyborach. Wszystkie więc warstwy i wszystkie grupy idą do urn, a każdy wyborca wybiera sobie takich dwóch kandydatów, którzy najbliżsi są jego sferze interesów, jego ogólnym poglądom i dążeniom.

Tak być powinno podług ducha no-

wej ordynacji wyborczej. Wymaga ona maximum bezpośredniości stosunku pomiędzy wyborcą a posłem, bezpośredniości nie fałszowanej ani przez nakaz partyjny, ani przez wpływ pieniądza będącego na służbie prywatnego lub grupowego interesiku.

Będzie wielkim postępem w porównaniu z przeszłością, jeżeli zamiast wielkiej ilości rozbitych grup o ciasnych egoistycznych interesach, wytworzą się wielkie bloki, reprezentujące pewne zasadnicze dążenia i światopoglądy, oraz jeżeli ich praca polityczna odgrodzi się od dawnych metod.

W Wilnie, w naszej prymitywnej strukturze społecznej niema wielkiego zróżniczkowania społecznego. Linje demarkacyjne zaciera się tu łatwiej niż gdzieindziej. Ale obraz ogólny jest ten sam co w całej Polsce.

Masa naszej ludności miejskiej i wiejskiej — są to prawdziwe niziny społeczne, które czeka jeszcze długa droga wwyż, zanim dojdą do przeciętnego w Europie poziomu socjalnego i gospodarczego. Masa ta — to świat ciężkiej, źle płatnej, często niepewnej pracy. A i tej jakże wielu wygląda z utęsknieniem! „Śmietanką“ tu jest inteligencja pracująca, której cokolwiek wyższy poziom

materiałny nie sięga nawet minimum wymagań odpowiedniej warstwy w Zachodniej Europie.

Podniesienie gospodarcze tej całej masy, gospodarczo nieczynnej, bo mało produkującej i jeszcze mniej spożywającej, jest koniecznością z punktu widzenia jej interesów życiowych. Ale zarazem jest to pilną i niezmiernie ważną koniecznością państwową. Bo siła państwa nie polega dziś tylko na liczbie, ale i na ekonomicznej sile obywatela. Wielki przemysł i wielka własność rolna, wyrosnięte wysoko ponad spauperyzowane, nie posiadające siły nabywczej i mało konsumujące społeczeństwo nie przysporzy i nie utrwali potęgi państwa. Polska jest wielkim leżącym rynkiem zbytu dla własnych naszych artykułów przemysłowych i rzemieślniczych, dla wszelkiego rodzaju dóbr kulturalnych i urządzeń technicznych. W Polsce aby rozszerzyć źródła środków finansowych państwa, aby osiągnąć wzmoczenie produkcji i konsumpcji, aby dźwignąć wogóle na wyższy poziom życie gospodarcze i dobrobyt każdego wytwórcy i pracownika, — trzeba dokonać wielkiej przebudowy społeczno-gospodarczej, silnego

przymknięcia nadmiernie rozwartych u nas nożyc społecznych. W tej przebudowie 10% ludności poniesie pewne straty, lecz zyska na niej 90% i zyska przez to samo państwo.

Tędy biegnie linja demarkacyjna dzieląca społeczeństwo na dwa zasadnicze odłamy. Jeden dąży do reformy społeczno-gospodarczej, do nadrobienia zaległości w normalnym rozwoju, drugi — opiera się temu w imię swej uprzywilejowanej dotychczas pozycji społecznej, usiłując zamaskować te prawdziwe pobudki przemysłną retoryką i odwracaniem uwagi społeczeństwa na zagadnienia uboczne, drugorzędne, lecz często silnie angażujące stronę emocjonalną człowieka. Jest to wypróbowana metoda prawicy społecznej w Polsce. Przesuwając uwagę społeczeństwa ze sfery zagadnień zasadniczych na mętłą dziedzinę sporów formalnych i uczuciowych odruchów, usiłuje ona zdobyć sobie teren w tych kołach społecznych, które ani socjalnie ani ekonomicznie nie wspólnego z nią w rzeczywistości nie mają. Wszystko to razem przy pomocy środków, które dają pieniądze, oraz niezmiernie rozpowszechnionego w sferach polskiego drobniomieszczństwa szlachecko-ziemiańskiego snobizmu, przysparza prawicy polskiej całkiem pokaźne zyski polityczne i wcale skutecznie chroni jej interesy.

Obóz demokratyczny, obóz reformy społeczno-gospodarczej w Polsce, nie powinien jednak dawać sobie zamydlać oczu temi manewrami. Maruderka przy konserwie społecznej elementów przejściowych, zdeзорjentowanych lub poprostu szukających posady — jest zjawiskiem dość pospolitem.

Potęga nowożytnego państwa opiera się na trzech filarach: 1) na sile moralnej społeczeństwa, 2) na mocnej i społecznie sprawiedliwej władzy politycznej i 3) na sile ekonomicznej jaknajszerszych warstw społecznych. Pierwsze dwa z tych filarów są już zbudowane. Pozostaje ten trzeci. Obóz demokratyczny w Polsce, polski świat pracy, powinien w ramach nowego ustroju politycznego skonsolidować się dokoła kapitalnego zagadnienia reformy społeczno-gospodarczej Rzeczypospolitej.

Testis.

Mussolini na manewrach



W tegorocznych wielkich manewrach włoskich, jak wiadomo, wziął udział Mussolini. Na zdjęciu — Mussolini nad granicą austriacką roznawia ze strażnikami granicznymi Austrii.

Książka polska w Z. S. R. R.

(Dokończenie).

BELETRYSTYKA.

Literatura piękna w omawianym okresie osiągnęła cyfrę 101 książek i okazuje stale zwiększającą się tendencję do przyswajania przekładów. W roku 1930 przetłumaczono na język polski 10 utworów w następnym 18, a w 1932 już 39. Większość stanowią tłumaczenia z języka ukraińskiego, znacznie mniej z rosyjskiego, trochę z białoruskiego, parę z żydowskiego i niemieckiego.

Ze znanych autorów przetłumaczony został tylko Gorkij („Moje uniwersytety“ i „Jak się uczyłem“ i opowiadanie „Strajk tramwajarzy“), Nowikow - Priboj („Słona kapiel“ powieść), Szewczenko („Utwory wybrane“ w przekładzie m. in. i na szego Syrokomli), nadto z literatury żydowskiej I. Opatoszu (opowiadanie „Górnicy“).

Niestety, polszczyzna tłumaczeń, zwła-

szcza z rosyjskiego i ukraińskiego pozostawia wiele do życzenia. To samo dotyczy przekładów podręczników szkolnych.

Uderzająco mały jest procent tłumaczeń z literatury rosyjskiej. Spośród znanych i głośnych rosyjskich autorów sowieckich prawie żaden nie doczekał się przekładu.

Podobnie niemal zupełnie nieznaną jest w polskich tłumaczeniach twórczość radykalnych pisarzy zachodnio-europejskich.

Literatura oryginalna polska w porównaniu do innych narodowości prezentuje się bardzo ubogo. Podczas 3-ich omawianych lat wyszła z druku powieść Bołińskiej „Ludzie czerwonego frontu“ (na tle kolektywów polskich na Białorusi), Wł. Kowalskiego „Stary Lęk“ i „Chłopi z Marchart“ oraz kilka osobnych tomików poezji i zbiorników prozy młodych polskich pisarzy proletarjackich, a mianowicie: „Cegły i salwy“ wydane w Leningradzie przez sekcję polską asocjacji pisarzy sowieckich. „Mołodniak“ wydany w Charkowie przez takąż sekcję wszechukraińskiego zrzeszenia pisa-

rzy proletarjackich i „Z naszych prac“, zbiorok prozy członków polskiej sekcji białoruskiej asocjacji pisarzy w Mińsku.

Oprócz „Wyboru poezji“ Broniewskiego nie ukazał jednak żaden zbiór polskiej literatury proletarjackiej, drukowanej w swoim czasie w Polsce w „Dźwigni“ i „Miesięczniku Literackim“.

Z dawnych pisarzy polskich wydano w r. 1930 tylko nowelę Żeromskiego „Doktor Piotr“ z przedmową Wit. Wandurskiego.

Dramat wykazać się może tylko „Rzeź gromadzka“ Brumona Jasińskiego i przeróbką sceniczną Haszka „Dzielny wojak Szwajk“, jeśli nie liczyć kilku mało wartościowych i grubo tendencyjnych sztuk, będących raczej okolicznościową publicystyką.

Dział krytyki i historii literatury jest całkowicie nietknięty. Poza próbą marksistowskiego ujęcia historii literatury polskiej Kamińskiego „Pół wieku literatury polskiej“, nic nowego w tej dziedzinie się nie ukazało.

KSIAŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

Zbliżona do literatury pięknej, a tworząca osobny dział jest literatura dziecię-

ca. Liczbowo dość pokaźna, bo w omawianym okresie sięgająca 70 pozycji, powstała prawie wyłącznie z przekładów z języka rosyjskiego. Niektóre podobno należą do najlepszych książek z tej dziedziny, m. in. „Opowieść o wielkim planie“ M. Iljina, świetnego feljetonisty sowieckiego. Poza tym są wśród nich takie, które jak np. Richter „Pionierzy polscy“, Manta „Ludzie rzeczni“ Irkutowa „Pan Berger podaje się do dy misji“ według zapewnień „mają ilustrować życie i walkę(!) dzieci w krajach kapitalistycznych“.

Dość dużo miejsca zajmują w tym dziale tematy podróbnicze i techniczne. Książka dla dzieci wykazuje jednak duże braki, zamało ma w sobie bezpośredniości i szczerości i zwykłej dziecinnej radości.

NAUKOWE, HISTORJA.

Polskiej twórczości naukowej w ścisłym znaczeniu niema prawie zupełnie. Parę prac z językoznawstwa. („Materiały dyskusyjne w sprawie reformy pisowni polskiej“, „Ze słownictwa i gramatyki języka ludności polskiej na Białorusi“

Rozmaitości ze świata

Na marginesie

WYBORY

Wybory, mówiąc figuralnie, wlaży już na sam nos i tylko patrzeć, jak przyjdzie niedziela, a z nią godzina próby cnoty obywatelskiej.

Jak tam ta cnota wytrzyma próbę — opatrzność raczy wiedzieć, chociaż w narodzie pomrukuje, że przez samą ciekawość warto pójść do urny i doświadczyć, jak wyglądają nowe wybory.

Jest jednak w tem pewien kłopot: znaczna część szarej masy obywatelskiej niebardzo rozumie, jak trzeba będzie głosować.

To nie, że dużo o tem już się gadało; że gazety sążnistym artykułem wyluszczyły jasno, jak na dłoni, co robić z kartką i do czego ona służy. Są ludzie, którzy gazet nie czytają. Są tacy, którzy jeszcze myślą, że dostaną kartki z numerkiem, jak za dawnych partyjnych czasów. Można takiemu wyborcy mówić, co ślina na język przyniesie, a ten będzie słuchał, kiwał głową i mocno utwierdzał słyszane rzeczy w pamięci, a potem i innym tłumaczył w tenże deseń. Jeden z takich światłych i uświadomionych wyborców zwany w Wilnie popularnie „pilszczyk“ tłumaczył onegdaj na rynku drzewnym kupce mniej „światowych“ wyborców, że na karteczce, co się otrzyma w „komisji“, musowo się podpisać, bo inaczej głos będzie nieważny. Rząd musi wiedzieć, kto głosuje, kto jest dobry obywatel. A gdy tak światłomogą operacji wyborczych informatora zapytało się, skąd to wie, wyjaśnił, że mówił to jemu i innym jakiś pan, co tłumaczył, że lepiej nie głosować, a jak głosować, to żeby głos nie zginął.

W niedzielę ten wyborca pójdzie i podpisze kartkę.

Zdawałoby się, że najprostszą rzeczą byłoby zebrać ludzi, pogadać, wyjaśnić, pouczyć, na przykładzie pokazać, zrobić próbę i tak przygotowanych, oświeconych wyborców puszczać do urny. Niechby wiedzieli, co robią. Ale... łatwo powiedzieć — zebrać ludzi. A co inni powiedzą? Czy nie krzykną, że to agitacja, że to nadużycie! Jeszcześmy nie doszli do tego, żeby nauczyć się odróżnić zebranie informacyjne wyborców od wiecu agitacyjnego.

Chyba komisaryaty podjęłyby się zwoływania zebrania informacyjnych. Zawsze, co władza, to władza. ...wicz

EGZOTYCZNE MIASTA.

Powstającym w Stanach Zjednoczonych z błyskawiczną szybkością miastom nadawano nazwy zapożyczone ze wszelkich możliwych dziedzin. Istniało więc miasteczko nazywające się „Hat off“ (zdejm kapeluszy), i drugie o równie dziwnym nazwie „Kiss me“ (Pocałuj mnie!). W stanie Colorado znajduje się dzisiaj jeszcze miasto o pięknej nazwie „Goodnight“ (Dobranoc). Z alfabetu zapożyczono nazwy miast „Phi“, „Zeta“, „Ypsilon“. Miast o nazwie „Alpha“ spotyka się w Stanach kilkanaście, a nawet istnieje miasto zwące się „Abc!“ Z mitologii zapożyczono nazwy: Pomona, Diana, Wulkan, Jupiter, Izis, Odin etc. W stanie Montana znajdziemy miasto Miles (żołnierz po łacinie), a w stanie Wirginia i takie dziwadło, które się zwie „Prosperity“. Do częstych należą nazwy miast zapożyczone z historii literatury, np. Homer, Szekspir, Burns etc. Przy tej ekstrawagancji w nadawaniu nazw miastom nie dziwi nikogo w USA istnienie wszystkich omal stolic europejskich na gruncie amerykańskim: mamy więc tutaj 80.000-czny Paryż, nie większy odń Londyn, Rzym, Syrakuzy, Palermo, Moskwa, etc. etc.

WALKA Z HAŁASEM W ANGLJI.

Powołana rok temu do życia z inicjatywy grona lekarzy Liga do walki z hałasem, ogłosiła obecnie pierwsze sprawozdanie roczne ze swej działalności. Liga zaznacza, że w pracy swej spotkała się z żywym i czynnym poparciem ze strony instytucyj naukowych, ministerstwa komunikacji i higieny, architektów, kół przemysłowych. Naskutek zaleceń i starań Ligi osiągnięto już pewne, praktyczne wyniki: np. Stowarzyszenia mleczarskie zastąpiły dawne wozy do rozwożenia mleka nowymi, bezgłośnie, poruszane motorami elektrycznymi, zaopatrzyły koła wozów w grube opony pneumatyczne, wszystkie zaś banki i naczynia blaszane otrzymały obwódki kauczukowe, aby przy przewożeniu i wyładowywaniu nie wytwarzały hałasu i brzęku.

Roczna działalność Ligi zjednała jej sympatje szerokich sfer społeczeństwa i czynny udział sfer samorządowych i rządowych, oraz instytucyj.

WOJNA Z CHUSTECZKAMI DO NOSA.

W Rzymie powołano do życia organizację, która pod przewodnictwem lekarzy rozpoczęła „wojnę z chusteczkami do nosa. Jako uzasadnienie podają ci nowi bojownicy, że chusteczka nie odpowiada już więcej dzisiejszym wymaganiom higieny. Noszona często po kilka dni w kieszeni staje się hodowlą różnych zarazków. Nawołuje się zatem do wzorowania się na Japończykach, którzy używają skrawków papieru z jedwabiu i po każdorazowym użyciu wyrzucają je.

APARAT FOTOGRAFICZNY PRZEBIJA MGŁĘ.

Na mgłę na morzu do tej pory nie było ratunku. Ani syreny, ani inne środki wiele nie pomagały. Dopiero kapitan marynarki F. M. Williams skonstruował aparat fotograficzny, który robi zdjęcia przez mgłę. Zdjęcia są dokonywane na płytach ultraczerwonych. To było jednak już znane. Nowość polega na tem, że zdjęcie w ciągu 30 sekund jest całkowicie gotowe. Marynarz pełniący służbę otrzyma w ten sposób automatyczne zdjęcia każdej przeszkody, zasłoniętej przez mgłę i może jeszcze zupełnie w porę spowodować wzięcie innego kursu przez statek.

KONSULTANTKA DJETETYKI.

W wielkiej popularnej restauracji londyńskiej Lyons'a na Piccadilly Corner pełni funkcje konsultantki w kwestjach dietetyki miss Janet Petrie, młoda 24-letnia osóбка, która po ukończeniu medycyny przeszła specjalny 6-miesięczny kurs dietetyki w University College Hospital.

Jest to nowy rodzaj zawodu, w którym, jak wskazuje inicjatywa i przykład miss Petrie, kobiety mogą znaleźć wcale niezłą sytuację materialną. Miss Petrie zdobyła sobie zaufanie i powodzenie. Przeciętnie kilkaset osób dziennie zwraca się do niej z prośbą o poradę i wskazówki w sprawie diety. Jednym zależy na schudnięciu, drugim na przytyciu, jeszcze innym poprosi na ułożeniu zdrowego menu. Miss Petrie ma dla każdej i każdego dobrą radę i trafną wskazówkę.

Tym, którzy nie chcą tyć, zaleca miss konsultantka dietę, z której wyłączone są gęste zupy, mleko, potrawy mączne i cukier. Miss Petrie jest zdecydowaną przeciwniczką pożywienia wyłączonego jaskiego. Jej zdaniem mięso i ryby winny wchodzić w skład przeciętnej diety. Dla zadowolonych ze swej wagi i nie pragnących żadnych odchyleń ani w jedną, ani w drugą stronę, zaleca miss Petrie następujący program dzienny: na śniadanie szklanka soku z owoców, gotowane jajko, toast z marmeladą, kawa lub

herbata; lunch winien się składać z sałaty jarzynowej, ryby lub mięsa, sera, masła i owoców; obiad — lekka zupa, przekąski, pieczone z jarzynami, sery lub deser.

Miss Petrie otrzymuje pensję od zarządu restauracji Lyons'a, a porady udzielane są każdemu bezpłatnie, bez względu na to, czy jest on konsumentem restauracyjnym, czy też tylko „człowiekiem z ulicy“. Klienci są zadowoleni, Lyons również, gdyż jest to dla niego dobrze ujęta reklama, miss Petrie tak samo, gdyż w tych niełatwych czasach udało się jej stworzyć ad hoc posadę.

„NIEBEZPIECZNY WIEK“ PRZY WYPADKACH NA ULICY.

W Londynie utworzył się komitet, złożony z przedstawicieli ministerstwa komunikacji i rządów szkolnych, który ma za zadanie przeprowadzić kampanję przeciw zbyt częstym wypadkom nieszczęśliwym na ulicy, jakich ofiarą staje się młodzież szkolna. Z zebranych przez ten komitet statystyk wynika, iż granica „niebezpiecznego“ wieku waha się między 7 a 11 rokiem życia, t. zn., iż największa liczba ofiar wypadków zdarza się w tym wieku. Przytem należy zauważyć, iż liczba wypadków, jeśli chodzi o chłopców w powyższym wieku, jest dwa razy większa niż u dziewcząt.

Otwarcie roku szkolnego



Tłumy młodzieży szkolnej opuszczają kościół Św. Krzyża po nabożeństwie w dniu otwarcia roku szkolnego.

Kina i Filmy

„SZCZĘŚCIE NA ULICY“

„SYN INDYJ“

(Kino Casino).

„Szczęście na ulicy“ — jest jednym z tych miłych, szczerych, sentymentalno-wesołych filmów, które są specjalnością Amerykanów. Bezpretensjonalny scenarzysta opowiada wzruszającą historję dziewczęcia, które w przeddzień ślubu łamie nogę i staje się kaleką. Porzucona przez narzeczonego, znajduje wreszcie człowieka, któ-

ry ją szczerze pokochał. Naturalnie — w końcu dzięki pomyślanej operacji dziewczyna odzyskuje władzę w nodze. Happy end na oczach wzruszonych widzów kończy film. Reżyser opowiedział tę historję w sposób tak zręczny i zajmujący, że publiczność jest przejęta obrazem od jego pierwszej sceny do ostatniej. Film przeplatany jest miłym humorem tak zreżym, że po scenach wzruszających następuje zawsze pewne odprężenie w postaci „dygresji humorystycznej“. Reprezentantami humoru są Una Merkel i Stuart Erwin. Una Merkel jest jedną z najciekawszych zapowiadających artystek — komiczek, głucheu który wśród kobiet, nota-bene, jest wyjątkowo rzadki. Bez przesady, środkami prostymi osiąga doskonałe efekty komiczne. Starannie wyszkolony głos i dobra dykcja tworzą u tej oryginalnej artystki najlepszy środek do wywołania pożądanego efektu. Dobry jest również Stuart Erwin, zglupia — frant i „dobry mały“. Młoda artystka — Ilan Parker posiada dużo szczeroci w grze i w dźwięku. Dziełnie sekunduje jej — James Dunn. Całość — przyjemna i pogodna.

Jako druga część programu — stary, chybiony film z Romanem Novarro „Syn Indyj“.

„MŁODY LAS“

(Kino Helios).

Wyświetlany już w Wilnie w lutym „Młody las“ jest niewątpliwie najlepszym dotychczas filmem polskiej produkcji. Jest on cały przepojony pięknym, szlachetnym patosem, porywem młodych serc, silnymi wzruszającymi scenami. Sztuka Jana Adolfa Hertza jest specjalnie wdzięcznym tematem dla kina. Scenarzysta ułożył sam Hertz przy pomocy reżysera — Józefa Lejtesa. I należy przyznać, że został wyjątkowo zręcznie zrobiony. Publiczność jest przejęta obrazem. Jest to zasługa w równej mierze zarówno reżysera jak i wykonawców.

Józef Lejtes — to niewątpliwie jeden z najlepszych reżyserów polskich. Pięknie zostały przez niego ujęte sceny masowe, przemówienia, obrazki z lekcji. Doskonała jest scena tańca. Na czoło wykonawców wśród uczni wybija się Cybulski i Brodzisz. Szczególnie Cybulski wykazał się jako doskonały, dojrzały artysta. Sceny na poddaszu z matką, w szkole, w pokoju nauczycielskim — są bez zarzutu. Pięknie wygląda i dobrze gra Brodzisz. Dobra jest również Turkow i Jerzy Kobusz. Wśród „ciała pedagogicznego“ — pyszny, jak zawsze, zresztą Junosza Stepowski, przeabawny Znicz i Walter, dobre sylwetki stworzyli Samborski i Jaracz.

Kobiety miały mało do powiedzenia. Marja Bogda pięknie wygląda jako uczenica i wykazuje dużo wdzięku — lecz gorzej z dykcją. Pani Trapszo w roli matki zagrała wzruszająco. Balcerkiewiczówna miała błąd epizod. Na specjalne wyróżnienie zasługują doskonała strona dźwiękowa (niewątpliwie najlepiej udźwiękowiony film polski) oraz dobra praca operatorska. „Młody las“ — to obraz na skalę europejską.

„PRZYGODA NA LIDO“

(Kino Lux).

Piękno Lido i przyrody włoskiej, spokojne morze, leniwe wylegiwanie się na plaży w promieniach południowego słońca i cudowna włoska piosenka, rozbrzmiewająca z łodzi rybackiej. Śpiewa Alfred Piccaver, doskonały artysta (w dzielnym go w filmie niemy „Pieniądz“ w/g Zoli z Brygidą Helm) oraz wyjątkowy śpiewak — Piccaver śpiewa tu ciągle. Głos jego jest wyjątkowo fotogeniczny i pięci swą miękkością ucho widza kinowego. Dowcipny dialog (niemiecki), ładne zdjęcia, szczerzy dowcip, przedstawicielem którego jest doskonały komik — Wegier — Szöcke Szakall, ładna bohaterka (Nova Gregor) oraz zręczny scenarzysta — wszystko składa się na to, że widz z prawdziwą przyjemnością śledzi akcję filmu.

A. Sid.

Radjo uciechą pod każdą strzechą

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ

NATURALNE KĄPIELE
SOLANKOWE, SIARCZANE, BOROWINOWE, INHALATORJUM
SŁYNNA NAFTUSIA — Tani sezon jesienny: wrzesień — październik

Sowieckiej“ Dombrowskiego), i z zakresu higieny społecznej, nie może świadczyć o polskim ruchu naukowym.

Historja powszechna, to prawie wyłącznie opracowania popularne i pamięć niki dotyczące roku 1905 i wcześniejszych początków rewolucyjnych. Między innymi wydano Krupskiej „Wspomnienia o Leninie“ (w tłumaczeniu), Łańcuckiego „Moje wspomnienia“, Feliksa Kona „Wspomnienia proletarijczyka“. Wiele wydawnictw z tego działu wkrocza już w dziedzinę publicystyki.

Z obcych prac naukowych przetłumaczono na polski M. N. Pokrowskiego, oficjalnego historyka sowieckiego, pochodzącego zresztą z dawnej szkoły przedrewolucyjnej „Historje Rosji w najkrótszym zarysie“ w materjalistycznym ujmowaniu dziejów.

Niektóre zagadnienia społeczne i naukowe (darwinizm, walka klasowa) znalazły rozwiązania i wyjaśnienia w masowej literaturze... antyreligijnej.

LICZBY.

Ilustrują one książkę polską w ZSRR. w okresie 1930—32 według danych bibliograficznych sowieckich następująco:

W poszczególnych republikach:

LATA	W tem tłumaczeń					
	1930	1931	1932	1930	1931	1932
RSFRR.	142	114	98	90	70	64
USRR.	132	105	163	64	54	112
BSRR.	25	18	34	14	10	14

Pod względem treści:

	1930					
	Hum.	1931	Hum.	1932	T.	
Publicystyka	143	102	122	69	125	86
Podręczniki	62	15	44	15	54	16
Literatura pięk.	27	10	27	18	47	39
Książki dla mł.	24	13	14	8	32	26
Historja	10	9	11	8	9	6
Nauki ścisłe	3	3	7	7	12	9
Lit. antyreligijna	11	4	11	7	7	3
Inne	18	10	—	—	9	5

Z powyższych zestawień wynika, że piśmiennictwo polskie w ZSRR. zdobywa się na stosunkowo niewielką ilość dzieł oryginalnych, i że zapotrzebowanie zaspakaja przeważnie przekładami. Pod tym względem dzieje się akurat naodwrot, niż z literaturą mniejszości narodowych w Polsce, które z polskiego albo nie tłumaczą wcale, albo wyjątkowo i to bardzo mało.

Mniejszości w Polsce okazują większą (stosunkowo) twórczość oryginalną

w porównaniu z mniejszością polską w ZSRR.

Nie znaczy to jednak, że w Polsce drukują więcej. Nawet jeśli się odrzuci liczne przekłady, co zresztą gdy chodzi o statystykę druków polskich w Sowietach nie jest zupełnie słuszne, to i wówczas nawet produkcja wydawnicza polska w Związku SRR. wielokrotnie jeszcze przewyższa produkcję naszych mniejszości, nie wyłączając nawet tych, które jak Niemcy, Ukraińcy czy Żydzi drukują stosunkowo dużo.

Eugenjusz Guleczyński.

Post scriptum. We wczorajszej części niniejszego artykułu błędy korektorskie w kilku miejscach kompletnie zniekształciły sens.

Zamiast: „...Wielkie ilości, takiej książki...“, powinno być: **taniej** książki.

Zamiast: „...kwestja przymusu lub dobrej roli...“ — musi być oczywiście: **dobrej woli**.

Parę innych zdań winno brzmieć:

„Nie jest od tego wołny oczywiście i ruch wydawniczy polski, ściślej mówiąc, **nietylę** polski, co w polskim języku...“ i t. d.

...w poszczególnych działach zachodzą duże dysproporcje...“

...„Znaczenie ich ograniczone jest i czasem i nawet **miejszemu**...“

Wreszcie: „Spotykamy tu ciekawe próby kolektywnego autorstwa“.

ANULOWANIE KONCESJI RICKETTA W ABISYNI

Amerykańskie towarzystwo „Standard Vacuum Oil Company“
było jedynym właścicielem koncesji

LONDYN, (Pat.) Wielką sensację wywołały wiadomości z Waszyngtonu, że koncesja Ricketta, która sprawiła tyle szumu, uległa anulowaniu. Departament stanu oświadczył wczoraj późno wieczorem, że w wyniku rozmów, przeprowadzonych przez sekretarza stanu Hulla z dy-

skanie podobnej koncesji w takiej chwili stanowi poważną przeszkodę dla utrzymania pokoju i może mieć poważne reperkusje. Hull zaznaczył, że zdaniem rządu Stanów Zjednoczonych, byłoby wysoce pożądanym, aby koncesja jak najprędzej została anulowana. Standard Vacuum Oil Company usłuchało wobec tego zaleceń rządu i ogłosiło następujący komunikat prasowy:

„Od przeszło 20 lat Standard Vacuum Oil Company zainteresowaną była w interesach naftowych w Abisynji i badała możliwości eksploatacji tamtejszych złóż naftowych. Na początku tego roku p. Francis Rickett z Londynu zwrócił się do nas, wyrażając gotowość podjęcia w naszym imieniu rokowań o eksploatację tych złóż i ewentualnym zawarciu stosownego kontraktu z rządem abisyńskim. Wydawało się prawdopodobnym, że p. Rickett będzie w stanie taką koncesję uzyskać, wobec czego Standard Vacuum Oil Company zorganizowało specjalne towarzystwo w Delaware pod nazwą „African Exploration and Development Corporation“. Według umowy p. Rickett był upoważniony do podjęcia rokowań w sprawie zwiększenia produkcji ropy, ale zupełnie nie do udzielania jakiegokolwiek pożyczek lub awansów. Umowa dotyczy geologicznego badania w ciągu roku.

O ile te badania wykazałyby istnienie nafty w takich ilościach, że towarzystwo nasze uważało by za stosowne wykorzystać koncesję, to, wów czas byłoby ono obowiązane do rozpoczęcia wiercenia w ciągu 5 lat. O ileby nafta została znaleziona w ilościach, które mogą mieć handlowe podstawy, to wówczas dopiero Abisynja otrzymałaby z wyprodukowanej nafty pewną opłatę.

Biorąc pod uwagę fałszywe informacje dotyczące tej sprawy oraz komentarze prasowe, opublikowane w sobotę, towarzystwo nasze uważało za konieczne ujawnić wszystkie fakty parlamentowi stanu, zanim ogłosi niniejszy komunikat“.

Gdy prezydent Roosevelt został telefonicznie powiadomiony przez sekretarza stanu Hulla o decyzji Standard Vacuum Oil Company wycofania się z koncesji abisyńskiej, Roosevelt wyraził swoje wielkie zadowolenie z tego powodu. Sekretarz Roosevelta poinformował prasę, że prezydent jest wysoce zadowolony, albowiem uważał on, że koncesja ta utrudnia wszelkie wysiłki, zmierzające do utrzymania pokoju.

LONDYN, (Pat.) Agencja Reutera donosi z Addis-Abeby, iż rząd abisyński otrzymał telegram z Ameryki, anulujący koncesję naftową.

Podobizna Marszałka Piłsudskiego w wykonaniu rzeźbiarza francuskiego



Plakieta z podobizną Marszałka Piłsudskiego, wykonana z inicjatywy Tow. Les Amis de la Pologne, przez art. rzeźbiarza R. Delandre. — Plakieta zostanie ofiarowana P. Prezydentowi Rzplitej, P. Marszałkowie Piłsudskiej i kilku innym wybitnym osobistościom.



Rickett.

rektorami Standard Vacuum Oil Company, towarzystwo to powiadomiło departament stanu, że wycofuje się z koncesji.

Blizsze szczegóły tego sensacyjnego obratu sprawy przedstawiają się następująco:

Wczoraj rano wiceprezes rady towarzystwa Standard Vacuum Oil Company Dundas i dyrektor naczelny tego towarzystwa Walden poinformowali departament stanu, że towarzystwo ich jest wyłącznym właścicielem koncesji, udzielonej przez cesarza Abisynji anonimowej „African Exploration and Development Corporation“. Po konferencji w departamencie stanu obydwaj przedstawiciele wspomnianej kompanji udali się do Nowego Jorku dla narady ze współnikami, tworzącym radę towarzystwa i później poinformowali sekretarza stanu Hulla, że gotowi są wycofać się z tej koncesji i że powiadomią cesarza Abisynji o powyższej decyzji nieprzystępowania do realizacji koncesji.

Sekretarz stanu Hull oświadczył, że pierwszą wiadomością, iż Standard Vacuum Oil Company jest właścicielem koncesji otrzymał dopiero wczoraj rano od obu wymienionych dyrektorów. Przedtem sekretarz stanu Hull nie miał wiadomości, które z towarzystw amerykańskich jest w koncesji zainteresowane.

Gdy Dundas i Walden zjawili się u Hulla i ujawnili, że są właścicielami koncesji, amerykański sekretarz stanu oświadczył im, że uży-

Ruch oddziałów angielskich w Afryce

LONDYN, (Pat.) Agencja Reutera donosi z Naizobi, iż przybyły tu cztery samoloty bombardujące oraz oddział 200 żołnierzy. Szef eskadry lotniczej przyleciał z Chartumu i oczekuje na gubernatora Kenya, aby omówić z nim zarządzenia policyjne w związku z konfliktem włosko-abisyńskim.

UCHODŹCY Z POGRANICZA TWIERDZA, ŻE WŁOSI WKROCZYLI DO ABISYNI.

LONDYN, (PAT.) Korespondent Reutera z Addis-Abeby donosi, że według wiadomości z Iredaua, uchodźcy należący do szczepu Danakils napływają dalej w okolice tego miasta i twierdzą stanowczo, że wojska włoskie przekroczyły granicę.

Na Zamku

WARSZAWA, (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem delegację Komitetu Wystawy Drogowej w osobach podsekretarza stanu w ministerstwie komunikacji p. inż. Al. Bobkowskiego, p. Tyszkiewicza i p. Zdz. Grabskiego.

Mundury i wzmocniona dyscyplina w szkołach Z.S.R.R.

BERLIN, (Pat.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że z początkiem nowego roku szkolnego, wprowadzono mundury we wszystkich szkołach sowieckich, nawet w szkołach powszechnych.

Pozatem wprowadzono przepisy zaostrzające dyscyplinę szkolną, jako to: legitymacje (matrykuły), egzaminy i stawianie stopni. Powyższe zarządzenia zostały spowodowane wielkim rozprężeniem wśród sowieckiej młodzieży szkolnej.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). — Londyn 26,29 — 6,42 — 6,16; Nowy Jork teleg. 5,30 1/4 — 5,33 1/4 — 5,27 1/4; Paryż 34,99 — 5,08 — 4,90; Szwajcaria 172,77 — 3,20 — 2,34; Włochy 43,35 — 3,47 — 3,23. Tendencja przeważnie słabsza.

Przyrost naturalny ludności w poszczególnych krajach

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące przyrostu naturalnego ludności w poszczególnych krajach w roku ubiegłym. Jak wynika z tego zestawienia, największy przyrost naturalny zanotowano w Bułgarii, mianowicie 16 na 1000 mieszkańców. W Holandji przyrost naturalny wynosił 12,3 na 1000 mieszkańców. w Polsce 12,1, w Kanadzie 11, w Hiszpanji 10,3, w Rumunii 11,7, na Litwie 10,2, we Włoszech 10,1, w Niemczech i Australji po 7,1, na Węgrzech 7, w Irlandji 6,2, w Szkocji 5,1, w Czechosłowacji 5,4, w Anglii 3, oraz we Francji 1.

Rodzina królowej Astrid



Rodzice tragicznie zmarłej królowej Astrid: ks. Karol i ks. Astrid, przybyli na pogrzeb królowej — na dworcu w Brukseli.

Spadają kary na włóścian i prasę w Kownie

KRÓLEWIEC, (Pat.) Prasa litewska donosi, że komendant wojenny m. Kowna w związku z wypadkami w litewskiej części suwalszczyzny wyznaczył kary 23 chłopom za użycie gwałtu i gróźb.

Redaktor żydowskiego dziennika „Dos Wort“ Akerman skazany został na 10 dni aresztu lub 100 litów kary za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości. Właściciel drukarni Drzelewicz na 5 dni aresztu lub 50 lit kary za nieprzedstawienie numeru pisma do cenzury.

Projekt obniżki uposażeń urzędniczych w Litwie

KRÓLEWIEC, (Pat.) Prasa królewiecka podaje, że w związku z trudnościami finansowymi Litwy opracowuje się tabela płac urzędniczych, której celem będzie zmniejszenie wydatków personalnych.

Wyrok w procesie „Głosu Lubelskiego“

LUBLIN, (Pat.) Zakończył się sensacyjny proces „Głosu Lubelskiego“ o sprzeniewierzenie ofiar publicznych, składanych na cele społeczne i dobroczynne. Na ławie oskarżonych zasiadali: Mózef Rytwiński i Jan Dominko jako zarządzający wydawnictwa „Głosu Lubelskiego“, którzy przywłaszczyli sobie łącznie lub oddzielnie na szkodę różnych instytucji społecznych i osób z powierzonych im pieniędzy, złożonych przez ofiarodawców tytułem ofiar na rzecz tych instytucji i osób sumę przeszło 13 tys. złotych. Na rozprawę wezwano 44 świadków. Oskarżeni zeznali że ofiary na cele społeczne szły do wspólnej kasy wydawnictwa, a oskarżony Dominko meldował właścicielom wydawnictwa: prezesowi Stronnictwa Narodowego dr. Majewskiemu i jego współnikowi dr. Kożuchowskiemu o nieporządkach w buchalterji i niewypłacaniu ofiar, składanych przez publiczność.

Świadkowie potwierdzili swe zeznania, złożone w śledztwie, w których dowodzili, że ofiary nie były wypłacane i że przy różnych przelewach buchalteryjnych stałe były redukowane. Ofiary wypłacano przeważnie miesięcznymi ratami.

Po zbadaniu biegłych, którzy stwierdzili, że księgi ostatnio wykazały kwotę ponad 8000 zł., którą wydawnictwo winno było różnym osobom z tytułu ofiar oraz, że poza tą kwotą w ciągu ostatnich lat nie ujawniono w księgach kwoty 5900 zł., również powstałej ze złożonych przez publiczność ofiar. Sąd skazał Dominko na 8 miesięcy więzienia bez zawieszania, drugiego oskarżonego Rytwińskiego na 6 miesięcy z darowaniem mu kary na mocy amnestji.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 18.

10 wskazań dla wyborcy

1) Prawo głosowania do Sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który ukończył lat 24 przed zarządzeniem wyborów i figuruje w spisach wyborczych.

2) Każdy obywatel uprawniony do głosowania, głosuje osobiście i tylko w jednym obwodzie wyborczym.

3) Obywatela głosującego w czynnościach składania głosów nikt zastąpić nie może.

4) Głosowanie odbywać się będzie od godziny 9 rano do godziny 9 wieczór bez przerwy.

5) Idąc do głosowania nie zapominaj zabrać ze sobą dokumentów stwierdzających tożsamość twojej osoby. W razie braku dowodów osobistych, wyborca może się powołać na dwóch świadków obecnych w biurze wyborczym i znanych Komisji Wyborczej.

6) Po otrzymaniu kartki w biurze wyborczym należy postawić kreski w kratkach obok nazwisk, na które głosujesz. Wolno głosować najwyżej na dwa nazwiska.

7) Można również postawić kreskę tylko przy jednym nazwisku. Kartka będzie ważna i rozumiana w ten sposób, że nabywca oddał głos tylko jednej osobie.

8) Wyborcy ułomni i chorzy mogą posługiwać się przy głosowaniu pomocą osoby zaufanej, jednakże sam głosujący musi być przy tem obecny.

9) Kartka złożona do koperty bez żadnych ze strony wyborcy znaków w kratkach jest ważna i głosy zostaną policzone na pierwszych dwóch kandydatów.

10) Wszelkie inne karty i koperty przyniesione ze sobą lub otrzymane w lokalu wyborczym nie od przewodniczącego Komisji Wyborczej, będą nieważne.

Nauczycielka muzyki (fortepian)
Wacława Cumftówna
POWRÓCIŁA
Wilno, ul. Wiułskiego 6 m. 23
Zgłoszenia od godz. 9—11 r. i 3—5 pp.

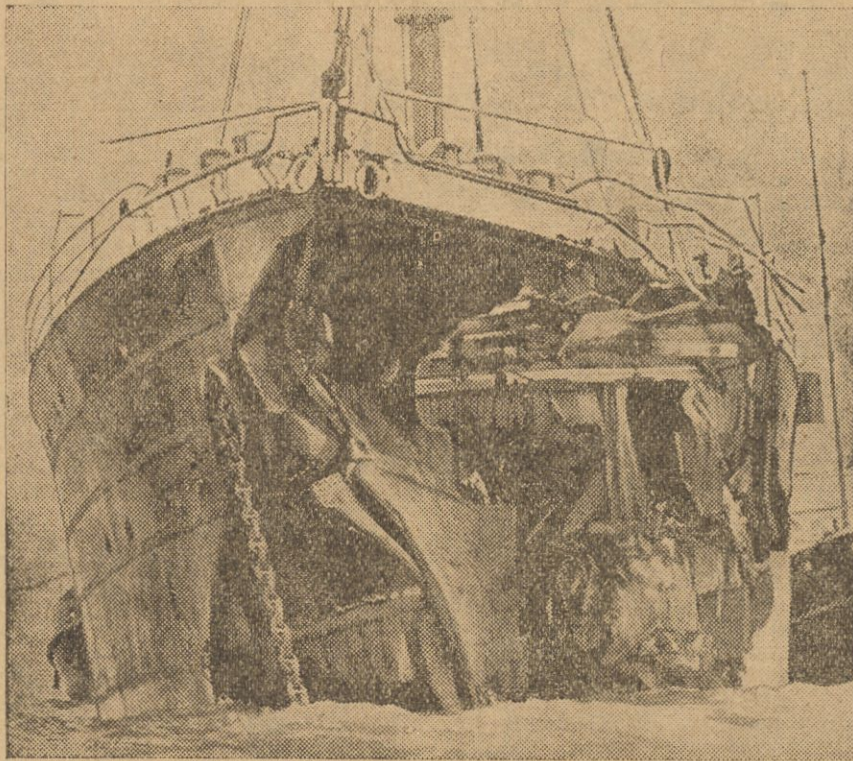
Ciągnięcie 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

W drugim dniu ciągnięcia 3% premjowej pożyczki inwestycyjnej, wylosowano premje następujące: (1 liczba oznacza Nr. serji, 2 Nr. obli gacji):

Po zł. 2.000 — 59 5; 264 24; 343 24; 555 30; 1044 7; 1059 48; 1280 41; 1451 6; 1574 30; 1666 42; 1729 1; 2022 47; 2051 46. 2141; 24; 2421 24; 2661 49; 2677 45; 2744 47; 2953 17; 3100 24; 3320 7; 3478 6; 3647 10; 3920 46; 4035 30; 4040 4; 4045 13; 4270 17; 4682 44; 5098 32; 5140 26; 5178 4; 5184 46; 5181 41; 5341 24; 5426 41; 5457 48; 5469 13; 5527 32; 6112 4; 6237 24; 6303 8; 6575 5; 6666 45; 6980 49; 6914 6; 7075 8; 7056 5; 7124 1; 7161 49; 7228 7; 7301 45; 7507 8; 7606 32; 7723 1; 8042 7; 8138 30; 8720 30; 8541 19; 8845 30; 8903 4; 8925 35 9055 17; 9083 44; 9103 46; 9277 19; 9440 42; 9795 26; 10026 1; 10368 8; 10402 13; 10123 35; 10199 45; 10429 32; 10900 10; 10900 10; 10903 46; 10931 26; 11127 49; 11266 48; 11367 4; 11410 45; 11421 30; 11957 19; 12469 49; 12749 32; 13016 42; 13502 32; 13507 46; 13548 32; 13585 7; 13823 13; 14100 13; 14288 8; 14375 46; 14518 24; 15119 8; 15288 1; 15401 35; 15579 8; 15823 5; 15885 49; 16134 44; 16429 8; 16517 41; 16646 49; 16704 26; 16837 10; 17101 42; 17793 48; 17843 32; 17638 30; 17988 13; 17843 32; 18151 19; 18155 32; 18315 19; 18361 41; 18392 46; 18827 48; 18864 8; 18875 46; 18931 30; 18995 32; 19051 17; 19404 10; 19554 42; 19852 49; 19976 47; 19991 13; 20199 5; 20217 13; 20254 13; 20435 44; 20469 47; 20608 47; 21204 8; 21243 49; 21362 35; 21490 35; 21574 46; 21906 26; 22206 30; 22254 6; 22547 13; 22710 49; 22817 24; 22994 24.

Po zł. 1.000 — 12 18; 77 11; 271 27; 477 36; 675 11; 877 11; 1052 35; 1150 11; 1308 39; 1445 36; 1663 27; 1823 45; 1824 18; 2308 3; 2388 36; 2397 27 2519 27; 2508 27; 2914 36; 2945 3; 3067 35; 3130 35; 3268 11; 3313 27; 3326 11; 3416 45; 3585 18; 3595 27; 3693 11; 3803 11; 3834 3; 4021 27; 4021 45; 4093 18; 4120 3; 4277 36; 4402 27 4461 21; 4502 3; 4585 35; 4668 35; 4809 39; 4862 18; 5024 36; 5075 27; 5199 45; 5646 27; 5652 27; 5880 36; 5921 3; 5989 21; 6012 27; 6074 3; 6083 27; 6167 49; 6200 45; 6354 27; 6432 35; 6514 21; 6596 11; 6873 27; 7293 27; 7369 3; 7506 18; 7581 49; 7584 11; 7771 49; 7840 49; 7964 21; 7972 11; 8164 36; 8322 27; 8516 39; 8526 21; 8551 35; 8789 11; 8899 45; 9015 18; 9292 35; 9608 35; 9681 18; 9702 39; 9743 11; 9835 39; 9957 45; 10063 35; 10189 11; 10520 3; 10568 18; 105 73 11; 10912 11; 10961 18; 11140 27; 11248 39; 11259 18; 11286 39; 11299 27; 11337 49; 11490 45; 11590 35; 11623 27; 11791 11; 11939 21; 11954 45; 12024 11; 12077 27; 12110 49; 12265 39; 12302 11; 12543 3; 12556 11; 12623 49; 12763 18; 12806 11; 12857 27; 13093 3; 13115 49; 13432 39; 13524 21; 13545 11; 13637 35; 13890 27; 13983 49; 14224136; 14388 11; 14402149; 15237 11; 15317 11; 15363135; 16214 21; 16344 27; 16664 45; 16712 49; 16754 39; 16985 11; 17043 27; 17196 45; 17352 49; 17846 36; 17948 21; 18028 21; 18061 11; 18090 35; 18350 11; 18461 49; 18630 27; 18760 36; 18871 35; 18936 36; 19023 36; 19282 39; 19347 45; 19408 11; 19436 18; 19456 3; 19622 3; 19700 39; 19947 3; 19950 27; 20008 39; 20107 11; 20143 39; 20157 49; 20414 11; 20955 39; 20998 21; 21185 21; 21231 3; 21264 18; 21557 45; 22098 36; 22119 27; 22189 27; 22422 21; 22457 36; 22528 45; 22545 45; 22607 49; 22795 21; 3583 18.

Katastrofa angielskiego okrętu wojennego



Niedaleko Dover nastąpiło spowodu gęstej mgły zderzenie angielskiego okrętu wojennego „Ramillies” z niemieckim parostatkim „Eisenach”. — Na ilustracji — oba uszkodzone okręty.

Akcesy do wczorajszej odezwy

Związek Legionistów Puławskich (Legjona Puławski, Ułani Krechowccy, Brygada Strzelców i Dywizja Strzelców) Okręg Wileński nadesłał następujący list:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Po przeczytaniu, w numerze dzisiejszym 242 (3487) na stronie 6 odezwy Organizacji Społecznych i Zawodowych do Wyborców miasta Wilna, pod tytułem: „Wszyscy obywatele m. Wilna do urn wyborczych”, z prawdziwym bólem stwierdzamy, że o mającym odbyć się w dniu wczorajszym o godz. 19 w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR, zebraniu międzyorganizacyjnym nie wiedzieliśmy i zaproszenia na zebranie to, z powodów nam bliżej nieznanych, nie otrzymaliśmy, jakkolwiek Związek nasz na terenie Wilna jest zarejestrowany zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i należy do Federacji Wojewódzkiej PZO.

Zaznaczamy jednocześnie, że we wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego” t. j. z dn. 3 b. m. na str. 5, w odezwie 35-ciu Centralnych Związków sfederowanych Stoicy do Wyborców, pod tytułem: „Wszyscy do urn wyborczych!” — figuruje Związek Legionistów Puławskich.

W sprawie zbliżających się wyborów do Sejmu z dumą stwierdzić możemy, że tu w Wilnie, kochanym mieście Wodza Narodu, skoncentrowały się najżywiej i najlepiej dla Polski bijące serca, które wierne zasadzie naczelnej „Państwa Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli”, wiedzą dobrze, że obecne wybory do Sejmu są dla nich rzeczą pierwszorzędnej wagi. To głębokie zrozumienie przemian w życiu naszego Państwa, zapadnie do głębi naszych serc i umysłów, a dokumentując to jawnie — idziemy wszyscy 8 b. m., t. j. w niedzielę do urn wyborczych, dla powołania do nowego Sejmu najwybitniejszych naszych przedstawicieli do dalszej twórczej — zbiorowej pracy — nad utrwalaniem potęgi Rzeczypospolitej Polskiej i Jej mocarstwowego rozwoju.

Legjoniści Puławiacy! tak zorganizowani, jak też i nie należący do Związku, któremu przyświecają wielkie dziejowe karty historii walk o Niepodległość Tej, która nie zginęła; ofiarni w słynnych walkach (Pakosław, Krechowce, Baranowicze, Czeremcha i wiele in.), tam właśnie zadokumentowaliście już sławę

Polskiego Żołnierza na cały świat, a zwłaszcza w tej pamiętnej bitwie pod Krechowcami! Wasz gorący patriotyzm i nieskazitelna karność żołnierza-obywatela osiągnęła wówczas już celujący egzamin — jak należy miłować Ojczyznę!

Dla zadokumentowania jeszcze raz, że Legjoniści Puławiacy w razie zajścia potrzeby państwowej stają na rozkaz w orydyku dla obrony praw obywatela, Wy, Kochani Koledzy, Wasze Rodziny, przyjaciele i znajomi stawicie jak jeden mąż przy urnach wyborczych w dniu 8 września r. b., t. j. w niedzielę.

Prosimy uprzejmie Pana Redaktora, o łaskawie podanie do publicznej wiadomości, za pośrednictwem poczytnego „Kurjera Wileńskiego”, powyższego naszego oświadczenia, inne zaś poczytne pisma wileńskie, prosimy o łaskawy prze druk.

Łączymy wyrazy prawdziwego szacunku, z jakim pozostajemy:

Związek Legionistów Puławskich
Okręg Wileński
Józef Jackiewicz Sekretarz.
Stefan Frejtak Prezes.
Zygmunt Banarzewski Wiceprezes.

Przyp. red. Jak się dowiadujemy, na zebranie międzyorganizacyjne, o którym w liście mowa, byli zaproszeni przedstawiciele wszystkich zrzeszonych w Federacji związków, a m. in. i Zw. Legj. Puławskich. Prawdopodobnie zaproszenie zaginęło, lub nie dotarło na czas.

Akces Zw. Pracowników Miejskich

Związek Zawodowy Pracowników Miejskich m. Wilna nadesłał następujący list:

Uprzejmie prosimy o łaskawe umieszczenie podpisu naszej organizacji pod odezwą umieszczoną w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 4 września br., a nawołującą do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w wyborach 8 września br.

Sekretarz: R. Nahorski.
Prezes: Inż. S. Wątorski.

Zrzeszenie Techników, Absolwentów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie im. Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Śmierć elektromontera Karygodne zaniedbanie

W godzinach popołudniowych do ogrodu „Cielętnik” zjawili się kilku monterów Elektrowni Miejskiej na czele z kierownikiem, którzy przystąpili do sprawdzania przewodów elektrycznych.

Jeden z monterów, 30-tokilkuletni Michał Nosowski, z polecenia kierownika robót wstąpił na słup, znajdujący się na alei głównej niedaleko gmachu Inspektoratu Armji.

Jak się okazało słup ten był już przegniły i nie potrafił wytrzymać ciężaru montera. Kiedy monter znalazł się na wierzchołku słupa, drzewo załamało się i runęło na ziemię przygniatłając nieszczęśliwego montera.

Michał Nosowski odniósł bardzo ciężkie uszkodzenia ciała. Niezwłocznie wezwano karetkę pogotowia, która przewiozła rannego w stanie beznadziejnym do szpitala, gdzie wkrótce zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Wypadek ten mógł łatwo pociągnąć więcej nieszczęśliwych wypadków, gdyż o tej porze na alei głównej parku panował ożywiony ruch. — Na szczęście przechodnie zdążyli w ostatniej chwili odskończyć.

Dodać jeszcze należy, iż w swoim czasie komisja techniczna ustaliła, że słup ten jest podgnity i na nim widniały litery oznaczające, że powinien być zamieniony.

Przy okazji należy sobie przypomnieć o drugim tragicznym wypadku, który wydarzył się ubiegłego roku, kiedy monter elektrowni miejskiej spadł ze słupa elektrycznego przy ul. Nowo-Subocz i zabił się. Wówczas pas, który go podtrzymywał był przegniły.

Wówczas zginił pas, obecnie zginił słup — w konsekwencji dwa wypadki śmierci.

Na czyje sumienie to spada? (c)

Skład kolegium wyborczego od Senatu w wojew. nowogródzkim

W woj. nowogródzkim wybrano do kolegium wyborczego — jak wiadomo — 57 delegatów, wszystkich narodowości spośród których 20 posiada wyższe wykształcenie, 29 średnie wykształcenie i 8 niższe wykształcenie. Między innymi, w kolegium tem zasiadają: 5 profesorów i nauczycieli, 3 przedstawiciele wolnych zawodów, 1 urzędnik prywatny, 12 rolników i t. d.

Udział w wyborach pracowników umysłowych

Wileńska Rada Okręgowa Unji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych wydała następującą odezwę:

Rada Okręgowa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych wzywa cały świat pracy do jak najliczniejszego udziału w wyborach.

Sejm przyszedł w szeregu innych zagadnień dużo wagi ma poświęcić również zagadnieniom pracowniczym.

Delegaci nasi mieli wpływ w Zgromadzeniach Okręgowych na ustalenie list kandydatów. Na listach tych znaleźli się ludzie, którzy pozytywne w naszym rozumieniu załatwienie spraw pracowniczych uważają za zadanie o pierwszorzędnej dla dobra Państwa znaczeniu.

Każdy sam sobie odpowie za kim w dniu 8 września głosować należy.

Wszelka abstynencja lub opieszałość wyborcy ludzi pracy sprawie naszej tylko zaszkodzić może.

W sprawie oświadczenia rzemieślników

Prezydium rzemieślniczego komitetu wyborczego prosi nas o zaznaczenie, w związku z zamieszczonym u nas listem p. t. „Oświadczenie starszych cechów rzemieślniczych” (Nr. 239 z dn. 1 września), że pod tym listem figuruje nazwiska tylko trzech starszych cechów, a mianowicie pp. L. Siemaszki, Alfonsa Nosowicza i Andrukowicza, natomiast pp. M. Wirpso, Ignacy Zacharewicz, J. Rodziewicz, Stanisław Ignatowicz i O. Matkiewicz starszymi cechami nie są, zaś pp. L. Jaromin, B. Sarnaeki i Wiktor Rakowski wogóle kart rzemieślniczych nie posiadają.

Dwa dni bez alkoholu

Dziś zostały rozplakatowane na murach miasta obwieszczenia starosty grodzkiego o zakazie sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w dniach wyborów do Sejmu. Zakaz obowiązujący od godziny 12-ej dnia 7-go do godziny 12-ej dnia 9-go września r. b. Winni niezastosowania się do tego zarządzenia pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności.

ZNOWU 2 TRUPY

Nóż na zabawie staje się nieodzownym rekwizytem

Na zabawie weselnej we wsi Czeremoszniki-Poddziennie gm. postawskiej ranny został nożem w czasie bójki 20-letni Bazyl Antuch. Ugodzony w okolicę serca Antuch wkrótce potem zmarł. Sprawcą zabójstwa okazał się niejak

Mikołaj Krukowski, którego zatrzymano.

W tym samym dniu również podczas zabawy weselnej zabił został pchnięciem noża we wsi Stukany Mikołaj Papko. Za sprawcą mordu, Szymonem Sajkowskim, zarządono pościg.

Kurjer Filmowy

Dlaczego filmy nie są datowane?

Dla producentów filmowych — film jest towarem, który można lepiej lub gorzej sprzedać. Trudno. Bardzo często, niestety, „kasowość“ obrazu nie znajduje się w żadnym związku z jego wartością artystyczną. Gdyby publiczność kinowa miała gust lepiej wyrobiony, niewątpliwie producenci byliby zmuszeni zwiększyć starania o wyższą jakość swego „towaru“.

Lecz nieraz się zdarza, że film, oszacowany przez samych producentów jako „przeociętny“ — nagle osiąga cenę, niespodziewanie — wysoką.

Bywa to w tych wypadkach, gdy gwiazda, grająca w tym filmie dzięki jakiemś niespodziewanemu zdarzeniu, jak np. rozwód, śmierć, triumf artystyczny w innym obrazie — staje się nagle popularną.

Wtedy wszystkie jej filmy poprzednie nagle, wypuszczone zostają na rynki całego świata i często odnosi się wrażenie, że w grze artysty nastąpiła pewna zmiana, że doskonały, skądinąd reżyser zastosował przestarzałe chwytły, że zapożycza pomysły u innych.

Takie wypadki zdarzają się u nas bardzo często z filmami amerykańskimi.

Są artyści filmowi, którzy pozostają w cieniu przez całe miesiące i lata. Spotykamy się od czasu do czasu z ich fotografją w jakimś magazynie filmowym, dowiadujemy się w ten sposób o ich istnieniu, nazwisko ich najczęściej, objaśnia się tylko o nasze uszy, nie pozostając dłużej w pamięci.

Lecz jeżeli jakiś film, w którym grają, osiąga

nie większe powodzenie, odrazu wszystkie poprzednie obrazy tego artysty, obecnie już „gwiazdy“ — zostają sprowadzane i wyświetlane.

Naprzykład: pierwszy chronologicznie film małej Shirley Temple p. t. „Rewolucja śmiechu“ został u nas dopiero niedawno poraz pierwszy wyświetlony.

Mało kto wie, że pierwszym filmem tak głośnej obecnie — Katarzyny Hepburn był nie „Małe kobietki“, lecz — „Morning Glory“. Prawdopodobnie rozgłos „Małych kobietek“ (film ten nota-bene był u nas w Wilnie przez 3 dni wyświetlany i nie miał powodzenia) — będzie powodem, że dawne filmy Hepburn zostaną do Polski sprowadzone.

Lecz film jest nie tylko dobrym lub złym „towarem“. Jest on również utworem artystycznym i ma prawo wymagać w stosunku do siebie pewnych, specjalnych względów.

Dlaczego nie datują filmy, jak naprz. datu-

ją utwory literackie, które często ponadto posiadają datę rozpoczęcia i ukończenia go przez twórcę?

Istnieją pewne kwestje, na które osoby poważnie się filmem interesujące, muszą mieć możliwość odpowiedzi i to bardzo ściśle.

Datowanie filmów ułatwiłoby teraz i w przyszłości — studia nad ewolucją sztuki filmowej, nad rozwojem artysty, reżysera, pewnego kierunku lub rodzaju filmów.

Dla pewnej części widzów zainteresowanie sztuką filmową nie kończy się ze zniknięciem ostatnich obrazów wyświetlanego filmu z ekranu.

Datujmy filmy!

Być może, że wtedy będziemy mogli spójrzeć, że są lata urodzaju dobrych filmów, jak są lata dobrego urodzaju w rolnictwie.

I będziemy sobie życzyli, by rok 1936 był rokiem urodzaju filmowego. A. Sid.

Jak filmował Reinhardt „Sen nocy letniej“

Anton Grot, kierownik artystyczny i dekorator wytwórni Warner Bros, który projektował dekoracje i kostiumy do pierwszego filmu reżyserji Maxa Reinhardta „Sen nocy letniej“ w-g Szekspira, został niedawno zaproszony przez uniwersytet w Kalifornii do wygłoszenia odczytu o trudnościach i zagadnieniach technicznych, związanych z realizacją szekspirowskiego arcydzieła.

Oto, co m. in. powiedział Grot w swoim odczytce:

Przy pracy nad tym filmem spotykaliśmy się z trudnościami natury zasadniczej z licznymi trudnościami technicznymi. Wszystko w danym wypadku zależało naturalnie od personelu technicznego, od elektrotechników, od działu charakterystyki, a najbardziej może ode mnie, jako kierownika artystycznego.

Nie mogę w szczytłych ramach odczytu opowiedzieć wam o tysiącach małych komplikacji, które wypłynęły w ciągu miesięcy przygotowań i podczas samego filmowania. Ale postaram się przytoczyć choć kilka przykładów.

A więc musieliśmy zaprojektować i wykonać instrumenty muzyczne dla gnomów, „zrobić“ promienie księżycy, na których gnomy mogłyby tańczyć, wykonać kostiumy elfów, tak, aby wyglądały jak drzewa, ucharakteryzować ludzi na netoperzy, na żaby, wykonać maskę — osłona głowę, która mogłaby „grać“ mimicznie — to wszystkie nieliczne z wielu drobnych zagadnień technicznych, jakie wypłynęły podczas nakręcania.

Dwa najpoważniejsze z nich zasługują na specjalną uwagę. Jednym więc było stworzenie i kierowanie mgłą. „Robiliśmy“ mgłę w studio już od wielu lat. Jest to zazwyczaj proces bardzo prosty, lecz w „Snie nocy letniej“ Max Reinhardt zażądał... nadzwyczajnej mgły. To miała

być mgła, którą moglibyśmy dyrygować, która mogłaby być rozpraszana i układana w różnego rodzaju dziwne kształty, z której możnaby było tworzyć naturalne, tańczące postacie. To było więcej, niż mgła, to była cała atmosfera, która miała sprawiać wrażenie tajemniczej nierealności.

Wybudowaliśmy w atelier wielki obszar lasu. Naszym zadaniem było pokazać las, któryby w jednym świetle, dającym wrażenie światła dziennego, wyglądał naturalnie, a nadnaturalnie przy świetle księżycy, księżycy, stworzonego w studio.

Ta dekoracja była największą i najkosztowniejszą. Zawiera ona szumiany, bystry potok, bagna, polany, pagórki, olbrzymie, skaliste pieczary, potężne, sekatki drzewa, Zieleń pochłania jednak światło reflektorów. Dekoracja ta przedstawiała wielkie trudności dla operatora. Robiliśmy próby z różnymi efektami światła, dopóki nie osiągnęliśmy takich rezultatów, jakie prof. Reinhardt uznał za dobre.

Łatwo było Reinhardtowi zażądać, aby krople rosy błyszczały w blasku księżycy w scenach leśnych, lecz nie było to takie proste dla nas zawiesić setki tysięcy kropli rosy, aby nie spadały stamtąd, gdzie zostały zawieszona. Łatwo jest również powiedzieć, aby aktor, grający Bettomą przegladął się w strumyku i widział w nim swój obraz stokroć doskonałszy. Lecz trudniej otrzymać takie doskonałe odbicie w prawdziwej wodzie.

To wszystko były drobnostki — ale te właśnie drobnostki uczyniły dla nas ze „Snu nocy letniej“ pamiętny obraz.

Czy zdołaliśmy uchwycić ducha szekspirowskiego arcydzieła, czy też nie, ocenicie sami.

Ja jako kierownik artystyczny tego filmu mogę tylko powiedzieć, że czuję, że brałem udział w znamienym przedsięwzięciu. Nauczyłem się też dużo rzeczy, których nigdy nie poznał, gdyby „Sen nocy letniej“ nie został zrealizowany, i to przez samego Maxa Reinhardta.

wspaniałe dialogi były... za mądre dla mało znającej język francuski publiczności włoskiej.

Holandrzy mają w Wenecji dobrą markę je szcze z ubiegłego roku. Również na tegorocznej wystawie pokazali wspaniały, artystyczny w każdym calu film morski p. t. „Op sloop van Segen“ (Dobra nadzieja).

Spowodu dużej ilości zgłoszonych filmów, kierownictwo wystawy przedłużyło ją do 30 sierpnia, aby umożliwić wyświetlenie wszystkich nadstanych obrazów. W chwili obecnej nie znamy jeszcze wyników „formalnych“ wystawy weneckiej, niewiadomo, który film zdobył nagrodę główną — pułk Mussoliniego. Nie znamy również kolejności oceny następnymi filmów. Wiadome jest tylko, że liczba nagród w postaci różnych medali i pułarów jest wcale pokaźna i że ten film, mający pewne walory artystyczne lub „kasowe“ nie zostanie w tej ocenie pominięty.

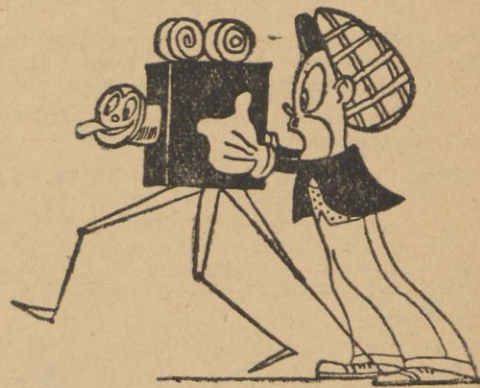
Trzeba przyznać, że wystawa wenecka jest pod każdym względem celowa i dobra. Daje praktyczny przegląd najlepszych filmów całego świata, który umożliwia fachowcom wszelkiego autoramentu porównanie, krytyki, wyciąganie wniosków co do dalszych poczynań.

Jeżeli chodzi o ogólną ocenę poziomu tegorocznej najlepszej produkcji światowej, można skonstatować, że film na całym świecie cofnął się nieco pod niektórymi względami.

Wszędzie daje się odczuć brak tematów, a co za tem idzie — brak ciekawej akcji w filmach. Wspaniałe natomiast rozwija się wszędzie technika zdjęć, dźwięków i wykonania laboratoryjnego. To samo da się powiedzieć o postępie techniki kolorowania filmów. W rezultacie — nie jest dobrze, gdyż doskonała nawet technika nie zastąpi tematu filmowego i tempa.

Od wydawnictwa

W tygodniu bieżącym „Kurjer Filmowy“ — ze względów technicznych — zamieszczamy wyjątkowo we czwartek, zamiast, jak zwykle, w piątek.



KRONIKA FILMOWA

— Podczas ostatniego pobytu w Hollywood, Bernard Shaw miał długą konferencję ze znanym producentem filmowym — Samem Goldwynem. Wszyscy byli zdania, że znosi się na jakąś współpracę obydwu. Zainteresowany o to Shaw odpowiedział, że nie doszli do porozumienia. „Bo on (Sam Goldwyn) interesuje się tylko sztuką, a ja pieniędzmi“.

— Znaną reżyser francuski — Abel Gance realizuje obecnie w Paryżu „bohaterko-komiczny film“ p. t. „Jerome Perreau“ w-g powieści Dupuy-Mazuel. W rolach głównych wystąpią: Tania Fedor, rolę tytułową odegra popularny artysta komiczny — Georges Milton.

— We Francji nakręca się po raz drugi niemy sukces kinematografji francuskiej „Kurjer carski“. W roli Michała Strogowa wystąpi Adolphe Wohlbrück. Bohaterka filmu będzie Marcelle Chantal. Jak pamiętamy, w filmie niemy grał Iwan Mozzuchin i Natalia Kowańko.

— Stary już, lecz bardzo ciekawy film czeski „Ekstaza“ odniósł olbrzymi sukces w Południowej Ameryce. Od szeregu tygodni idzie z niesłabnącym powodzeniem w jednym z największych kin w Rio de Janeiro. Jak podaje prasa południowo-amerykańska, jest to największy sukces filmu zagranicznego w ciągu ostatnich lat. Rzecz ciekawą jest, że na terenie Stanów Zjednoczonych obraz ten został zabroniony przez cenzurę jako „niemoralny“. Mało tego. Kopia filmu przeznaczona dla Ameryki została przez jury uroczysto... spalona. Obecnie firma, własnością której była powyższa kopia, zaskarżyła jury o zwrot ceny zniszczonego egzemplarza filmu.

— Aleksander Lewicz realizuje obecnie pierwszą polską komedję sensacyjną p. t. „Mały marynarz“. W filmie tym będzie aż 5 nowych „twarzy filmowych“, są to: Helena Grossówna, znana z operetki warszawskiej, Lena Orszańska, aktorka charakterystyczna, Olga Orleńska, Jerzy Ogiński oraz Witold Zadejko.

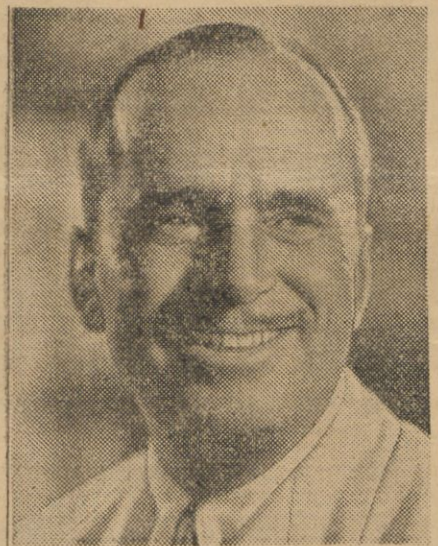
— Trwające od szeregu miesięcy prace nad stworzeniem Międzynarodowej Izby Filmowej doprowadziły w Wenecji do jej definitywnego założenia. Obecni byli delegaci 11 państw. W skład Izby wchodzi 4 grupy, produkcja, wynajem filmów, właściciele kinoteatrów oraz film kulturalny. W skład Izby wchodzi federacja wzgl. związku państwowe wszystkich grup. Zadaniem Izby jest międzynarodowa współpraca nad podniesieniem artystycznego, technicznego i etycznego poziomu kinematografji. Pierwsze posiedzenie zarządu Izby odbędzie się za 3 miesiące w Paryżu. Polskę na posiedzeniach komisji statutowej Izby reprezentował Ryszard Ordyński, prezes Rady Naczelnej Przemysłu Filmowego.

— W LONDYNIE nakręcają obecnie film według znanej operetki „Madame Dubarry“. Szereg scen zrealizowanych będzie podług obrazów znanego malarza tej epoki — Watteau. Będą wzorowane następujące obrazy tego malarza: „Koncert damy“, „Pastuszek“ oraz „Pastuszek grający na flecie“. Obraz rozpocznie się w ten sposób, że na ekranie pojawi się obraz Watteau który stopniowo przejdzie w identycznie ustawione i ubrane żywe postacie aktorów. Dialogi w tym filmie są zredukowane do minimum. Rola tytułowa gra znana śpiewaczka i artystka operetkowa — Gitta Alpar, która poznałymi w filmie „Bal w Savoyu“. Artystka ta uważana jest za jedną z najlepszych wykonawczyń tej roli na scenie operetkowej.

Elżbieta Bergner



Douglas Fairbanks filmuje!



„Wielki Doug“ — nie umie, widocznie, siedzieć długo bezczynnie. Po Nowym Roku zabiera się znów energicznie do filmowania. Prawdopodobnie nakręci powtórnie filmy, które jako niemie cieszyły się wielkim powodzeniem. Na pierwszy ogień pójdzie „Złodziej z Bagdadu“

Na marginesie „Biennale“

Jak odbywa się trzecia wystawa filmowa w Wenecji

Otwarcie tegorocznej wystawy filmowej w Wenecji odbyło się bardzo uroczysto. Przyleciał na tę uroczystość specjalnie włoski minister pracy i propagandy — hr. Ciano, zięć Mussoliniego. W mowie, wygłoszonej podczas inauguracji wystawy zaznaczył, że rząd faszystowski stara się stworzyć kinematografję narodową, która odzwierciedla „nowe czasy“.

Przez wszystkich dotychczasowych wystaw weneckich, b. minister finansów hr. Volpi zobrazował wyniki dotychczasowych dwóch wystaw filmowych. W pierwszej, która odbyła się w 1932 roku wzięło udział tylko 7 państw, zaś frekwencja publiczności wynosiła 25.000 osób. Na drugą przysłało filmy 15 państw, ilość widzów wynosiła 40.000.

Na otwarciu wystawy, poza filmowcami wszystkich krajów, obecni byli przedstawiciele nauki księżę Genui i księżniczka grecka. Po oficjalnych przemowach pokazano stare filmy włoskie, bardzo interesujące jako materiał porównawczy z dzisiejszym poziomem filmów. Na pierwszym oficjalnym pokazie wystawowym wyświetlono film włoskiej produkcji p. t. „Casta Diva“ z Martą Eggerth w roli głównej, reżyserji Carmine Gallone. Treścią filmu jest epizod z życia kompozytora włoskiego — Beilbiniego. Film ten został wykonany w barwach nowym systemem Technicolor. Milieu akcji — Anglja za czasów Napoleona — zostało wspaniale odtworzone

przez reżysera. Również znakomita jest Miriam Hopkins.

Niemiejszy sukces odniósł film „E z Paulą Wessely, produkcji austriackiej.

„Wedding Night“ (Noc poślubna) z Anną Sten i Gary Cooperem przy bardzo dobrej grze aktorów nie odbiega zbytnio od szablonu amerykańskiego. Poziom reżyserji King Vidora — bardzo dobry. Naogół film publiczności się podobał. Wielkie wrażenie wywarł film reżyserji Louis Trenkera — „Stracony syn“, „Chłopczy z placu broni“ według Mołnara, reżyserji Franka Borzage podobał się głównie z powodu samego tematu i doskonałej gry młodych aktorów.

Film czeski „Romans w Tatrach“ reżyserji Józefa Rowenskiego przeszedł sromotnie, i został przez „wytworną“ publiczność już na samym początku wygwizdany. Żądano nawet przerwania przedstawienia. Ciekawe jest, że podczas tegorocznej wystawy w Wenecji, film ten też reżysera „Młoda miłość“ został nagrodzony przez jury.

Nie podobał się również film reżyserji Capry „Strictly confidential“ z Myrą Loy i Warnerem Baxterem.

„Mała mateczka“ z Franciszką Gaal została przyjęta naogół bardzo przychylnie przez publiczność ze względu na szereg pierwszorzędnych sytuacji, a przedewszystkiem — na przemianę grę Franciszki Gaal, Krytykowano tylko marną grę jej partnera.

Powodzenie odniósł film francuski, nakręcony według powieści Dostojewskiego „Zbrodnia i kara“, reżyserji Pierre Chenela, z Pierre Blancharem w roli głównej. Pierwszorzędnie się spisał zarówno reżyser, jak i artysta. Tylko chyba

KURJER SPORTOWY

REWELACYJNA WIADOMOŚĆ P.A.T.

O mistrzostwo klasy A okręgu wileńskiego w Łucku odbył się mecz piłkarski między drużynami Pogoń—Równe a Hasmona—Łódź.

Zwyciężyła pogoń 2:1. Mecz zgromadził półtora tysiąca widzów.

Dep. Red. Nie trzeba być złośliwym, żeby nie wyrazić zdziwienia. Polska Ag. Tel. daje w tytule szumną zapowiedź, że toczą się rozgrywki o piłkarskie mistrzostwo Wilna a o tej rewelacyjnej wiadomości dowiadujemy się aż z Łucka. Doprawdy, sensacja. My o niej w Wilnie nie wiemy.

Czekamy na dalszy przebieg mistrzostw piłkarskich Wilna w Łucku.

PAT nie wie, że w Wilnie mistrzostwa zakończyły się, że mistrzem jest WKS Śmigły. PAT nie wie widocznie gdzie leży Wilno, a gdzie Łuck.

NARCIARZE POLSCY PRZED OLIMPJADĄ.

Już za pięć miesięcy rozpoczyna się zimowe igrzyska olimpijskie w Garmisch Partenkirchen.

W ramach przygotowań polskich do tych zawodów rozpoczął się w dniu 29 ub. m. w Krakowie kondycyjny obóz przedolimpijski naszej olimpijskiej drużyny narciarskiej. Biorą w nim udział: Czech Bronisław, Marusarz Stanisław, Andrzej Marusarz, Karpel Stanisław, Górski Michał, Orlewicz-Woyna Marjan, Bochenek Jan i Zając Karol. Brak wśród nazwisk wyznaczonych uprzednio do drużyny olimpijskiej Jabłońskiego Michała, Łuszczaka Izzydora i Weischenka Fedora, którzy z powodów niezależnych od siebie nie mogli się na obóz stawić.

Obóz jest zakwaterowany w gmachu YMCA w Krakowie. Narciarze przechodzą zaprawę lekkoatletyczną i gimnastyczną.

MISTRZOSTWA FIS W BIEGACH ZJAZDOWYCH.

Zaraz po Igrzyskach Zimowych Olimpijskich odbędą się mistrzostwa FIS w biegach zjazdowych w dniach 21—23 lutego 1936 r. w Innsbrucku. Zawodnicy polscy w zawodach tych mają wziąć udział.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

Mistrzostwa narciarskie Polski na rok 1936 odbędą się w terminie wyjątkowo wczesnym, Przed igrzyskami olimpijskimi, a mianowicie w dniach 22—26 stycznia 1936 r.

Bieg rozstawny 4x100 km, o mistrzostwo Polski odbędzie się jak zwykle 31 grudnia rb.

KONFERENCJA POROZUMIEWAWCZA SPORTÓW ZIMOWYCH.

Wzorem lat ubiegłych Zarząd PZN organizuje w r. b. programową konferencję porozumiewawczą Związków sportów zimowych, dla ustalenia wspólnego programu imprez na sezon 1935/36 r.

Konferencja odbędzie się w pierwszej połowie października b. r. w Krakowie.

BEZPŁATNE KURSY NAUKI WIOSŁOWANIA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ OKRĘGU SZKOLNEGO WILNO.

Zapisy na kurs przyjmowane są codziennie na przystani AZS. ul. Kościuszki 12 od godz. 10 do 12 i od 17 do 19 — za okazaniem legitymacji szkolnej.

F. OLECHNOWICZ

Przygody Kaziuka Surwiłły

Po paru dniach przeniesiono mnie do innej celi. Zaledwie przestąpiłem próg swego nowego mieszkania i drzwi się za mną zamknęły, jak otoczono mnie ze wszechstron, wypytując, kto jestem, za co i czy dawno siedzę i t. p. Widać było że dla tych ludzi przybycie nowego czło wieka stanowiło wielkie urozmaicenie w życiu więziennym. Ledwie nadążałem dawać odpowiedzi, zaspakajające ich cie kawość. Lecz wogóle przyjęcia doznałem w nowej celi bardzo serdecznego. Prędko zaprzyjaźniłem się z niektórymi.

Było tutaj w tej niewielkiej izdebce, której trzy czwarte zajmowały prycze, szesnaście osób. Gdy zauważyłem, że będzie nam ciasno, wszyscy się roześmieli. Przed paru dniami mieszkało w tej celi 28 osób, spali jedni na pryczach, drudzy pod pryczami na podłodze, a ci dla których nie starczyło miejsca, — spali przy kucnieci na podłodze, ściśnięci jeden przy drugim.

Po czterech dniach takiego bytowa

7 i 8 września AZS Wilno, organizuje zawody pływackie dla Klubów i Junjorów na basenie 3 Bat. Sap.

PROGRAM ZAWODÓW:

Sobota, godzina 16.30.

100 m. dow. 100 m. klas. 100 m. na wznak. Sztafety — 4 x 200 i 5 x 50.

Niedziela, godzina 10.30.

200 m. dow., 200 m. klas., 400 m. dow. Sztafety — 4x100 klas. i 3x100 zmiennym.

W międzybiegach odbędą się konkurencje dla junjorów o następującym programie:

100 m. dow. i sztafety 3x25 st. zmiennym i 4x25 dow.

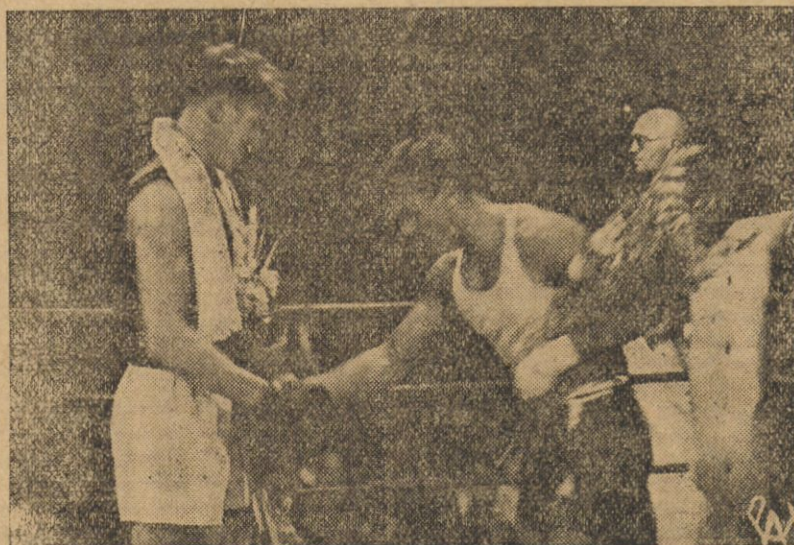
Kierownictwo zawodów: Sędzia główny — p. Kukliński, Kierownik zawodów — p. Wigura, Starterzy — pp. Epsztejn, Skoruk, Szyłański, Sekretarz — p. W. Iwańczyk.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie p. W. Iwańczyk na przystani AZS w godz. od 12—13 do dn. 6.IX włącznie.

Spotkanie bokserskie Polska — Niemcy



W niedzielę na stadionie Wojska Polskiego przy wielkim zainteresowaniu publiczności odbyło się spotkanie pięściarskie bokserów polskich i niemieckich, które przyniosło naszym gościom zasłużone naogół zwycięstwo w stosunku 10:6. Na zdjęciu — drużyny bokserskie. U góry niemiecka: (od prawej) Faerber, Rappsilber, Büttner, Schmedes, Murach, Stein, Jaspers i Runge; u dołu reprezentacja Polski — (od lewej): Rotholz, Krzemiński, Polus, Sipiński, Misiurewicz, Majchrzycki, Chmielewski i Choma.



Bohater dnia Chmielewski, który swoją walką porwał całą widownię, po zwycięskim spotkaniu z Jaspersem.

Żałoba w Wilnie w dniu pogrzebu królowej Astrid

W dniu pogrzebu tragicznie zmarłej królowej belgijskiej Astrid na wszystkich gmachach w Wilnie, będących siedzibą władz rządowych, samorządowych i organizacyj wywieszono zostały flagi państwowe opuszczone do połowy masztu, bądź spowite krepą na znak żałoby.

Nowa szkoła w Dziśnie

W Dziśnie zbudowano nowy gmach 7-klasowej szkoły powszechnej, który dnia 3-go września uroczystie oddany został do użytku władz szkolnych. Aktu poświęcenia budynku dokonał proboszcz ks. Romejko.

Gmach powstał z funduszy Zarządu miejskiego w Dziśnie przy pomocy finansowej Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

„Benefis“ paserki

Wczoraj w godzinach wieczornych na skwerku obok ratusza przechodnie zaobserwowali rodzajową scenkę.

Ukazała się na tej ulicy „zalana“ para, przyczem dama trzymała się nieco dzielniej od swego partnera.

— Musisz kupić jeszcze wódki — oświadczyła stanowczo.

— Mówię ci, Julka, nie mam już ani grosza — To mnie wcale nie obchodzi. Siadaj, bo inaczej ja ci..

Mężczyzna posłusznie usiadł na schody ratusza, kobieta zaś wpięła mu z plecy marynarkę, następnie śledzącą spodnie, oświadczała, że ulokuje to w charakterze zastawy u szynkarza, za co otrzyma wódkę.

Ta rodzajowa scenka zgromadziła na ulicy tłum gapiów. Wkrótce zjawili się również posterunkowy policji, który położył kres „przedstawieniu“ i zabrał potulnego jegomościa do aresztu. Energiczna niewiasta, aczkolwiek była bardzo pijana, w porę zauważyła zjawienie się posterunkowego i porzucając zdjęte już partnerowi ubranie ułotniła się.

Jak się okazało, była to znana policji pijaczka, paserka i „politurszczyca“ Julka Kostecka.

Tego dnia Kostecka upiła się już od samego rana, następnie grasowała przez cały dzień na ul. Żydowskiej, wymuszając od handlarzy i przechodniów pieniądze na wódkę. Wreszcie trafił się jej do rąk jakiś szewc, z którym udala się na pijatykę. Piło tak długo, dopóki starczyło szewcowi pieniędzy. Gdy jednak zapasy gotówkowe mistrza łątki wyczerpały się, Kostecka dała gapiom wyżej opisaną przedstawienie. Będzie ona odpowiadała za zakłócenie spokoju i obrazę moralności publicznej.

CHORA WĄTROBA zatrzuwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i wydzielaniu żółci powodują swego rodzaju zatrucie organizmu, a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób.

Zioła Magistra Wolskiego „Biliosa“ zawierające znane rośliny egzotyczne Combretum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy oraz prawidłowego wydzielania żółci i powodują naturalne wypróżnienia. Stosują się przy cierpieniach wątroby i woreczka żółciowego (kamicy żółciowej).

Zioła ze znak. ochr. „Biliosa“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. WOLSKI, Warszawa Złota 14 m. 1.

nia, część więźniów wysłano do Borysowa, innych do Mińska.

Teraz moim towarzyszom wydawało się, że jest bardzo luźno.

Po pewnym czasie towarzysze zakomunikowali mi, że ktoś chce ze mną mówić.

Zdębiałem. Nie rozumiałem, kto gdzie, w jaki sposób chce ze mną prowadzić rozmowę. Wkrótce mi wytłumaczono. Pod pryczami między belkami w ścianie był wyrwany mech i przez powstała w ten sposób dziura porozumiewano się z sąsiednią celą. Wpełzłem pod prycze na wskazane mi miejsce i, przykładając naprzemian to usta, to ucho do szpary w ścianie, rozpocząłem konwersację, które sprawiła mi miłą niespodziankę: dowiedziałem się, że w sąsiedniej celi siedzą moi znajomi.

WIOSNA.

Rozpoczęły się ciepłe słoneczne dni. W takie dni tęsknota za wolnością wzrasta się coraz bardziej. Trudno usieść na miejscu. Chce się choć spojrzeć w okno na zieleń drzew, chce się ujrzeć choć kawałek ziemi, pokrytej młodą trawą, pragnie się dostrzec gdzieś choć ra chityczny jakiś kwiat.

Regulamin więzienny, jak wiadomo,

zabrania patrzenia przez okno. Pomimo to jednak pewnego razu nie byłem w stanie oprzeć się pokusie: stanąłem na taborecie i, przysłonięty do ściany, by nie być dostrzeżonym przez sztydłwacha zzewnątrz, chciałem patrzeć na wiosenny krajobraz.

Jednak warta korytarzowa, która od czasu do czasu zagląda do celi przez małe okienko w drzwiach, t. zw. „wołczok“, zauważyła moje wykroczenie. Z przekleństwami i hałasem wpadł dozorca do celi i kazał mi ruszyć za nim. Od prowadzono mnie do dyżurnego do kancelarii, gdzie nie szczędzono uderzeń pięścią w twarz, pytając, dlaczego patrzyłem przez okno. Nie wierzono mi, że pechała mnie do tego tęsknota; przypuszczano, że chcę porozumienia się z kimś z podwórka.

Gdy wróciłem do celi, ogarnęło mnie nieprzewidywane pragnienie zemsty. Lecz w jaki sposób może się mścić czło wiek bezbronny, zamknięty w celi? Wpadłem na pomysł zaiste dziecinny. Zebrałem trochę ubrania, ułożyłem na pryczy, w końcu położyłem buty, wszystko to przykryłem kożuchem. Miało się wrażenie, że ktoś leży na pryczy.

Ponieważ regulamin zabraniał nam spania w dzień, dozorca, gdy ujrzał rze-

komo śpiącego wpadł w szał. „Zbudzić go!“ — ryczał. Moi towarzysze, widząc tę scenę, nie mogli się powstrzymać od śmiechu, co widząc dozorca wściekł się jeszcze bardziej.

— Zbudzić go!!

— Sam zbudź! — odpowiedzieliśmy.

Dozorca wpadł do celi, szarpnął za kożuch i — przy ogólnym śmiechu — wyszedł klnąc okropnie.

W DROGĘ.

Pewnego wieczora zaczęto niektórych z nas wzywać do kancelarii. Tam ogłoszono im wyrok GPU. — zesłanie do obozów lub wysłanie na Syberję. Wezwano i mnie. Zrobiono odcisk palca. Dołączono ten dokument do sprawy, lecz wyroku z niewiadomych mi przyczyn nie ogłoszono.

Byłem zaniepokojony.

Tej ostatniej nocy przed odjazdem wszyscy byli nadzwyczajnie podnieceni. Składano manałki, odbierano rzeczy z depozytu. Nikt nie próbował zasnąć.

O wpół do drugiej w nocy wszyscy byliśmy gotowi do drogi. Było nas około 20 osób. Wyprowadzono więźniów na podwórko, gdzie oczekiwał już konwój konny i wozy, którymi mieliśmy jechać do stacji kolejowej.

(D. c. n.)

Dlaczego Komisja Sanitarna nie ingeruje?

Nowy Zarząd miasta zaraz po swem ukonstytuowaniu się z energią przystąpił do porządkowania rynków, zwracając baczną uwagę na stan sanitarny zarówno urzędów jak też sprzedawanych artykułów spożywczych. Tembardziej staje się dziwne przeoczenie miejskich władz sanitarnych, które może mieć bardzo przykre i poważne konsekwencje. Wkroczyliśmy w okres jesieni w okres wzmagających się zazwyczaj chorób zakaźnych (tyfus brzuszny, dyzenterja i t. p.). Władze sanitarne czynią na innych odcinkach wysiłki niedopuszczenia do rozwinięcia się tych chorób, — tymczasem na rynkach sprzedawane są masowo owoce w brudnych torebkach, robionych ręcznie, zawierających pewną ilość składnic chorobotwórczych bakterij. Nieświadoma ludność, kupująca masowo owoce w tego rodzaju torebkach narażona jest na zapadnięcie na różne choroby zakaźne. Tego stanu rzeczy nie można tolerować. Komisja Sanitarna musi w to wkroczyć.

Brak oświetlenia — bolączką przedmieść wileńskich

Wieczory stają się już coraz dłuższe, wcześniej zaczynają zapadać ciemności. Na mało załudnionych i tonących w „egipskich ciemnościach“ peryferjach zaczynają grasować różne szumowiny, siejąc panikę wśród spokojnej ludności, która wieczorami boi się wychodzić z mieszkanka. Magistrat raz po raz otrzymuje alarmujące petycje zbiorowe od mieszkańców przedmieść z prośbą o dodatkowe oświetlenie.

W sprawie tej, jak się dowiadujemy, ma się wkrótce odbyć posiedzenie zainteresowanych czynników miejskich, na którym ta bolączka rozległych peryferij miasta ma być szczegółowo omówiona. Magistrat zamierza podobno w najbliższym czasie w miarę posiadanych środków przystąpić do elektryfikowania przedmieść.

Lista zespołu aktorskiego Teatru Miejskiego w sezonie 1935-6

Zespół kobiecy:

Z. Barwińska (grudzień, styczeń, luty), I. Górka, I. Jasińska-Detkowska, St. Masłowska, I. Polakówna, H. Rychłowska (szerog występów), E. Sciborowa, M. Szpakiewiczowa, E. Wieczorkowska, K. Zastrzeżyńska, L. Zielińska, J. Żmijewska.

Zespół męski:

Borowski, Z. Borkowski (pom. reżysera), W. Czengery (reżyser), K. Dejumowicz, H. Mroźewski, W. Neubelt, K. Puchniewski, W. Scibor, S. Śródka, T. Surowa, S. Szezieniewski, A. Szymański, M. Szpakiewicz, L. Wolęjko, W. Zastrzeżyński, Kier. literacki — T. Łopalewski, Kier. plastyczny scen. — W. Malkojnik, Kier. Administracji — Z. Bejnar-Bejnarowiczówna.

Szerzenie się baptyzmu

Na terenie powiatu dziśnieńskiego ujawnia się w ostatnim czasie żywa działalność sekt baptystów, mająca na celu pozyskiwanie nowych członków sekty.

Zanotowano 7 wypadków przejścia z wyznania prawosławnego na religję baptystów.

Przechrzczenie odbywa się na rzecze Moszenicy przy licznych udziałach współwyznawców.

48 nowych stowarzyszeń w ciągu roku

W ciągu ostatniego roku powstało na terenie Wilna 48 nowych oddziałów stowarzyszeń zarejestrowanych. Stowarzyszenia te w większości stanowią związki pracownicze o charakterze zawodowym.

Przyszły Kusociński?



Mały Jędrus od najwcześniejszych lat zaprawia się w biegach, na krótkich tymczasem dystansach. Ma nadzieję, że kiedyś będzie słynnym długodystansowcem.

KRONIKA

Czwartek
5
Wrzesień

Dziś: Wawrzyńca Justyniana
Jutro: Zacharjasza, Petronjusza
Wschód słońca—godz. 4 m. 33
Zachód słońca—godz. 6 m. 02

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 4.XI. 1935 r.

Ciśnienie 758
Temperatura średnia + 14
Temperatura najwyższa + 19
Temperatura najniższa + 11
Opad 1,4
Wiatr — cisza
Tend.: bez zmian
Uwagi: pochmurno, rano deszcz.

— **Przewidywania pogody według P. I. M.:**
Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz.
Temperatura bez większych zmian.
Słabe wiatry przeważnie z kierunków południowych.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

1) Rodowicza (Ostrobramska 4); 2) Jurkowskiego (Wileńska 8); 3) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 4) Sapożnikowa (róg Stefańskiej i Zawalnej) i wszystkie apteki na przedmieściach prócz Snipiszek.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— **Zarejestrowane urodziny:** 1. Sobolewski; 2. Szeskielówna Wanda; 3. Szczeniowski Stanisław; 4. Szyspiankówna Małgorzata — Marja.

— **Zasłużony:** 1. Żygo Józef — Grodziłówna Apolonia.

— **Zgony:** 1. Szapiro Gotel, lat 57; 2. Borowski Jan, lat 63; 3. Wolfson Chaja, lat 75, pensjo narzuska przytulku; 4. Sniegorówna Pesia, lat 37; 5. Kobeks Mezia (niemowlę); 6. Sieszirowski Szymon; 7) Urban Kazimierz, agronom, lat 74.

PRZYBYLI DO WILNA.

— **Do hotelu Georges'a dn. 4 bm.:** Ciszewski Mirosław z Baranowicz; Montwił Władysław z Warszawy; Gutowska Marja z Łodzi; Kowciks Johans, inż. z Rygi; Strawiński Jan z Warszawy; Granbard Pinkus z Warszawy; Frankowski Stefan, komandor z Gdyni; Zabierzowski Zygmunt, dyr. depart. z Warszawy; Kraszewski Mieczysław, kpt. z Gdyni; Chelchowska Stanisława z maj. Choźda; Gutowski Bronisław, właśc. maj. z Warszawy; Różałowicz Mściława, por. z Lidy; Brochocki Andrzej, ziemianin z Baranowicz; Chrzanowski Mieczysław, kpt. z Lidy; Żarnowska Zofja z Warszawy.

ADMINISTRACYJNA.

— **Starostwo grodzkie przypomina,** że w myśl postanowień prawa o stowarzyszeniach — wszystkie organizacje i związki obowiązane są zawiadamiać starostwo o zmianach, jakie zaszły w składzie zarządów, adresach i t. d. w przeciągu 2 tygodni od zaistnienia tych zmian. Niedopełnienie tego obowiązku jest wykroczeniem podlegającym za sobą karę grzywny do 500 zł.

WOJSKOWA.

— **Powtórna rejestracja poborowych rocznika 1915.** Z 1 października referat wojskowy Zarządu miasta przystąpi do powtórnej rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1915. Rejestracja potrwa do dnia 1 grudnia rb.

Już obecnie wszyscy podlegający rejestracji mężczyźni winni postarać się o odpowiednie dokumenty, (dowód osobisty, metryka urodzenia, świadectwa szkolne i t. p.).

— **U dorastającej młodzieży** stosuje się rano szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Przy użyciu takiej jej czyszcząca działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszki u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. — Zalecana przez lekarzy.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Konserwatorium Muzyczne im. Mieczysława Karłowicza** pod dyr. St. Szpinałskiego, na mocy koncesji Min. Wl. R. i O. P. rozpoczyna działalność w dn. 5-go września r. b. Prowadzi klasy kompozycji, fortepianu, śpiewu, instrumentów smyczkowych i dętych, organów, klasę kameralną, orkiestralną i chóralną oraz 3-letni kurs dla nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach średnich, ogólnokształcących i kurs dla dzieci od 7 do 10 roku życia. Do grona nauczycielskiego zaangażowano między innymi znakomitą śpiewaczkę St. Korwin-Szymanowską i skrzy paczkę Eugenij Umińskiej z Warszawy. Wpisy przyjmują codziennie sekretariat (Witeka 8, I p.) w godzinach od 17 do 19.

— **PRYWATNE KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM IM. K.S. P. SKARGI** przyjmuje jeszcze uczniów i uczennice do klas I—III, gimnaz. nowego typu. Gimnazjum mieści się w lokalu przy ul. Ludwiskiej 4, I piętro.

— **Dyr. Koedukacyjnych Kursów Wiecz.** z programem gimnazjów państwowych im. „Komisji Edukacji Narodowej“ w Wilnie przy ul. Mickiewicza 23 pod protektorem Polskiej Matury Szkolnej przyjmuje zapisy na rok szkolny 1935-36 do wszystkich klas gimnazjum typu matematyczno-przyrodniczego i humanistycznego. Zakres: duża i mała matura. Sekretariat Kursów czynny codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 16 do 20 przy ul. Mickiewicza Nr. 23, na żądanie wysłała się prospekt.

— **Kursy Koedukacyjne Wieczorne im. „Komisji Edukacji Narodowej“** w Wilnie z programem gimnazjów państwowych ul. Ad. Mickiewicza 23 organizują Specjalny Kurs Przygotowawczy do egzaminu maturalnego rozszerzonego i zwyczajnego w terminie zimowym 1936 r. (styczeń—luty). Warunki przyjęcia — w sekretariacie Kursów w godz. od 15—19.

RÓŻNE.

— **Gdzie jest V Komisarjat P. P.?** — Do naszej redakcji napływają prośby o interwencję w sprawie bezkarnego grasowania jakichś szulerów, którzy z bezczelnym sposobem ogrywają naiwnych w popularne „trzy blaszki“. Szulerzy zainstalowali się przy zbiegu ulic Słowackiego i Nowogrodzkiej, wciągając w grę i ogrywając coraz szersze zastępy naiwnych, tem bardziej, że dotychczasowe „występy“ uchodzą im pła zem.

(Na fakt ten zwracamy uwagę 5 komisarjata P. P.)

Teatr i muzyka

MIĘJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— **Dziś, w czwartek dn. 5.IX o godz. 8,30** wiecz. arcyzabawna komedia w 3 aktach w opracowaniu M. Hemara, w reżyserji Wl. Czengerego — „**Muzyka na ulicy**“. Świetna gra całego zespołu i przekomiczne sytuacje — gwarantują miłe spędzenie wieczoru w Teatrze Letnim. Ceny niższe.

— **Premjera w Teatrze na Pohulance.** — Najbliższą premjerą w Teatrze na Pohulance będzie doskonała komedia angielska p. t. Wszystkie prawa zastrzeżone z udziałem świetnego aktora teatrów warszawskich Marjusza Maszyńskiego.

— **UWAGA!**—Administracja Teatru Miejskiego (W. Pohulanka 11) przypomina, iż wydaje od godz. 10 do 2 pp. legitymacje zniżkowe 25% na sezon 1935-36 dla instytucyj urzędniczych państwowych, komunalnych i prywatnych na listy zbiorowe z wyszczególnieniem nazwisk. Cena legitymacji 1 zł.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **„Domek trzech dziewcząt“.** Dziś w dalszym ciągu grana będzie pełna czaru, wartościowa operetka, oparta na melodjach Szuberta „Domek trzech dziewcząt“. W rolach głównych zbierają zasłużone okłaski: Nochowiczówna Bestani, Zayenda, Block, Szczawiński, Tatrzański i Wyrwicz-Wichrowski. W akcie II-gim efektowny balet „Zegar kurantowy“ w wykonaniu M. Martówny i J. Ciesielskiego. Zniżki ważne.

— **„Skowronek“.** Najbliższą premjerą teatru „Lutnia“ będzie melodyjna operetka Lehara „Skowronek“. W reżyserji M. Tatrzańskiego. Premjera wyznaczona na 13 b. m.

— **Zniżki do Teatru „Lutnia“.** Administracja teatru „Lutnia“ wydaje organizacjom i instytucjom społecznym biletów ze zniżką 25 proc. Ważność zniżek do dnia 1 stycznia 1935 roku.

Stan konta w PKO. i w bankach na Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Stan konta z dnia poprzedniego zł. 29.858,70. Wydawnictwo „Gazeta Polska“ w Warszawie — 50,00; Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 24 w Wilnie — 130,00; Urzędniczy Starostwa Grodzkiego Wileńsk. — 47,64; Sędziowie i Prokuratorzy Sądu Apelac. w Wilnie — 219,75; Sędziowie i Prokuratorzy Sądu Okręgowego w Wilnie — 394,70; Urzędniczy Sądu Okręgowego w Wilnie — 412,25; Sąd Grodzki w Turmunicie — 9,35; Sąd Grodzki w Duniłowiczach — 10,95; Sąd Grodzki w Dziśnie — 14,00; Stan konta na dzień 4 września złotych 31.147,34.

Kandydaci na dyrektora Izby Rzemieślniczej

2 b. m. zebranie Izby Rzemieślniczej wybrało kandydatów na stanowisko dyrektora Izby p. p. Kazimierza Młynarczyka, Mikołaja Kondratowicza i Konstantego Markowskiego. Spomędzy tych kandydatów Min. Przem. i Handlu desygnuje dyrektora Izby.

RADJO WILNO

CZWARTEK, dnia 5 września 1935 roku.

6,30. Pieśń; 6,33. Pobudka do gimn. 6,34. Gimn. 6,50. Muzyka; 7,20. Dzień por. Muzyka; 7,50. Program dz. 7,55. Giełda rolnicza; 8,00. Audycja dla szkół; 8,10. Przerwa; 11,57. Czas; 12,00. Hejnał; 12,03. Dziennik pol. 12,15. Koncert Zespołu salonowego; 13,00. Muzyka jazzowa; 13,23. Chwilka dla kobiet; 13,30. Muzyka operetkowa; 14,30. Przerwa; 15,15. Odcinek powieściowy; 15,25. Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,50. Zespół Adama Hermana; 16,00. Opowiadanie dla dzieci; 16,15. Recital fortepianowy Marji Borowskiej; 16,45. Cała Polska śpiewa; 17,00. Socjalizm polski na emigracji; 17,15. Koncert w wyk. Orkiestry Wojskowej; 17,50. O książce Zygmunta Weyberga „Świat kryształów“; 18,00. Utwory wiolonczelowe; 18,30. Program na piątek; 18,40. Muzyka; 19,00. Litewski odczyt; 19,10. Jak spędzić święto? 19,15. Skrzynka muzyczna; 19,25. Koncert reklamowy; 19,35. Wiad. sportowe; 19,50. Pogadanka aktualna; 20,00. Muzyka lekka; 20,45. Dzień wiecz. 20,55. Obrazki z Polski współcz. 21,00. Sluch p. t. „Od wiedzy do“; 21,35. Nasze pieśni w wyk. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej; 22,00. Koncert życzeń; 22,30. Muzyka; 23,00. Kom. met. 23,05. Muzyka.

PIĄTEK, dnia 6 września 1935 roku.

6,30. Pieśń; 6,33. Pobudka do gimn. 6,34. Gimn. 6,50. Muzyka; 7,20. Dziennik por. Muzyka; 7,50. Program dz. 7,55. Giełda rolnicza; 8,00. Audycja dla szkół; 8,10. Przerwa; 11,57. Czas; 12,00. Hejnał; 12,05. Dziennik połudn. 12,15. Audycja dla szkół „Złot w Spale“; 12,40. Zespół kameralny Niny Mańskiej; 13,25. Chwilka dla kobiet; 13,30. Z rynku pracy; 13,35. Muzyka salonowa; 14,50. Przerwa; 15,15. Odcinek powieściowy; 15,25. Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30. Stare piosenki; 16,00. Pogadanka dla chorych; 16,15. Koncert ork. T. Seredyńskiego; 16,45. Pogadanka przyrodnicza dla dzieci; 17,00. Wystawa w Brukseli; 17,15. Minuta poezji; 17,20. Haydn. Kwartet op. 1 Nr. 3 es-dur; 17,50. Poradnik sportowy; 18,00. Koncert chóru mieszanego; 18,30. Program na sobotę; 18,40. Piosenki francuskie; 19,00. Litewski odczyt; 19,10. Pogadanka wstępna z cyklu „Rzemieślnym dyszlem“; 19,20. Pog. aktualna; 19,30. Koncert reklamowy; 19,35. Wiad. sportowe; 19,50. Aktualny monolog; 20,00. Koncert muzyki lekkiej; 21,00. Dziennik wiecz. 21,10. Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21,15. Koncert symfoniczny; 22,30. Mała Ork. P. R. 23,00. Kom. met. 23,05. D. c. Małej Ork. P. R.

Na wileńskim bruku

NIESZCZĘŚCIA CHODZĄ W PARZE.

— **Onegdaj na zaułku Lidskim** wynikła krwawa bójka pomiędzy wyroskami, w czasie której został dotkliwie poranny 13-letni Archipow, którego przewieziono do szpitala.

— **Onegdaj rodzinie Archipowych** dotknęło nowe nieszczęście. Ojciec ранego chłopca powrócił do domu późno z jakiejś libacji. Nad ranem nagle zasłabł. Zanim przybyło pogotowie ratunkowe już nie żył. (e)

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

— **W ciągu ub. doby** zanotowano aż dwa zamachy samobójcze. Przy ul. Śniłkowej 30, zatrula się esencją octową 59-letnia Ansa Jodko-Narkiewiczowa. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie b. ciężkim do szpitala żydowskiego. (e)

— **Tegoż dnia do szpitala św. Jakóba** dostarczono no z oznakami poważnego zatrucia denaturatorem niejaką Marję Lisowicz, mieszkankę wsi Górańce, gm. bieniakońskiej. Powodem tego zamachu samobójczego był zawód miłosny. (e)

CZŁOWIEK — POCHODNIA.

— **Przy ul. Zygmuntońskiej Nr. 20** wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł niejaki Franciszek Borejko froter podłóg. Borejko rozpaliał prymus, aby zgotować smar do podłóg. W pewnej chwili zbliżył zbyt blisko do ognia flaszkę z benzyną. Płyn zapalił się. Nastąpił wybuch. Ubranie na Borejce zajęło się ze wszystkich stron. Krzyki nieszczęśliwego zwabiły sąsiedów, którzy ugasili na nim ogień. Tem niemniej Borejko odniósł dotkliwie poparzenia i przewieziony został do ambulatorjum pogotowia a stamtąd do szpitala. (e)

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

Wypożyczalnia książek

WILNO, Jagiellońska 16 — 9
Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz **DLA DZIECI!**
Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Ofiary

Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa Pracowników Skarbowych w Wilnie — na budowę szkoły im. Marsz. Piłsudskiego w Wilnie — zł. 22,32.

Zjazd kółek rolniczych w Warszawie



W ub. niedzielę odbył się w Warszawie zjazd kółek rolniczych. Delegacja zjazdu złożyła wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu kierowniczka delegacji po złożeniu wieńca składa podpis w księdze pamiątkowej.

PAN | Dziś nieodwołalnie ostatni dzień! Śpieszcie zobaczyć! **ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE**

Już JUTRO
PREMJERA! **FILM POLSKI**
„DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY“
Realizator Józef Lejtes. — W rolach głównych: K. JUNOSZA-STĘPOWSKI, FR. BRODNIEWICZ

CASINO | Na wszystkie seanse balkon 25 gr., parter 54 gr.
Dziś dwa filmy w jednym programie! 1) Pogodna, pełna werwy i humoru komedia **„SZCZĘŚCIE NA ULICY“** W roli głównej wioślarnia piękność JEAN PARKER
2) **RAMON NOVARRO** W egzotycznym filmie, pełnym słońca i radości **„SYN INDIJ“**

HELIOS | DZIŚ! Arcydzieło produkcji polsk. w-g R. Hertza. Rez. Lejtes **MŁODY LAS**
Kwiat aktorstwa: Marja Bogda, A. Brodzis, Samborski, Jun. Stępowski, St. Jaracz, H. Znicz, W. Walter, M. Cybulski, Turkow, M. Balcerkiewicz i in. **NAD PROGRAM: ATRAKCJE**

REWJA | Cennik: Balkon 40 gr., parter I miejsce zł. 1.40, II miejsce zł. 1.00, III m. ulgowy gr. 75. Program nr. 37. **Inauguracja sezonu.**
MINISTER JEDZIE z udz. Betty Dangis, K. Ostrowskiego, Basi Relskiej, Zofji Duranowskiej, Al. Gronowskiego, St. Czerwińskiego
Codziennie 2 seanse: o g. 6.45 i 9.15. W niedzielę i święta 3 seanse: o g. 4.30, 7-ej i 9.30 wiecz. W soboty kasa czynna do g. 10-ej.

OGNISKO | Dziś. Wielki dramat życiowy z r. 1905—1920 p. t. **»HANKA«**
(OCZY CZARNE) W rolach głównych Ina Benita i s. p. Zbigniew Staniewicz
Nad program: DODATKI DZWIĘKOWE. — Początek seansów oodzienno o godz. 4-ej pp.

NAJKORZYSTNIEJ KUPISZ SPRZEDASZ I ZAMIENISZ
wszelkie **KSIĄŻKI SZKOLNE** nowe i używane
w Księgarni **ALFA** WILNO, WIELKA 16
i Antykwarni

Pewność zdrowia - skarb to duży **„OLLA“** wiesznie Ci posłuży!
„OLLA“
Gum..?

Uwaga! Nowy Adres!
KISĘGARNIA i ANTYKWARNIA
D. WAKER WILNO, WIELKA 38 (róg Sawicz) tel. 13-36
Posiada na składzie w olbrzymim wyborze: **PODRĘCZNIKI SZKOLNE**, uniwersyteckie nowe i używ. dla wszystkich zakładów naukowych oraz inne książki we wszystkich językach. **ZMIANA UŻYWANYCH KSIĄŻEK** na podręczniki wprowadzone w b. roku szkolnym. **MATERJAŁY i PRZYBORY** piśmienne.
Wszelkie zamówienia wysyła się odwrotną pocztą.



NOWOOTWARTA FIRMA
JAN FR LICZKA
WILNO, WIELKA 11. — Filja: 5-to Jańska 6 („JANUSZEK“)
polecą na nadchodzący sezon jesienny:
DLA PAŃ: bieliznę, swetry, pończochy, bluzki, apaszki, rękawiczki i wszelką konfekcję damską.
DLA PANÓW: pulowery, krawaty, kołnierzyki, bieliznę i wszelką męską galanterię, a także co potrzeba **DLA DZIECI.** Wzrostko dla szkół od A do Z, fartuszki, kołnierzyki, pończoszki i t. p.
Towary pierwszorzędných gatunków. Ceny możliwie niskie. Prosimy zapamiętać adres: **Wielka 11 i 5-to Jańska 6.**

MIĘJSKI TEATR LETNI
w ogrodzie po-Bernardyńskim
Dziś o godz. 8.30 wiecz.
MUZYKA NA ULICY
Ceny niższe
Teatr Muzyczny „LUTNIA“
Dziś o godz. 8.30 w.
Domek trzech dziewcząt
F. Schuberta

Do akt Nr. 334/34.
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Stanisław Bazyko urzędujący w Święcianach przy ul. Strunojskiej pod nr. 3, na zasadzie art. 679 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 17 października 1935 r. od g. 12 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Święcianach odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Leona Bielkowiaka, składającej się z około 60 ha gruntu z zabudowaniami, z której to uroczysko Budryzki ki obszar, około 4 dz. wydzierżawione do dnia 30 marca 1935 r., położonej w wsi Czepukiszkach, gm. Mielegińskiej, powiecie Święciańskim, województwie Święciańskim, która stanowi własność Leona Bielkowiaka. Całość licytowanego majątku składa się z ośrodka folw. Czepukiszki z uroczyskami Budryzki i Dymbeliszki.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipot. Sądu Okr. w Wilnie pod nr. 12810.
Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 17.000. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 12.750.
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 1700, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz na bywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Dnia 29 sierpnia 1935 r.
Komornik: Stanisław Bazyko.

Uwagze Szkół Kursów i wszelkich uczelni
wszelkie ogłoszenia i komunikaty do wszystkich gazet na warunkach bardzo dogodnych — przyjmuję
BIURO OGŁOSZEŃ
St. GRABOWSKIEGO
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.
— Kosztorysy na żądanie. —

Wielki kurs
„KOWALSKINA“
ROZWIJA SIĘ ORAZ UPORCZYWYCH ROLACH GŁOWY

Mieszkanie
5 pokoi, przedpokój, kuchnia, balkon, ze wszelkimi wygodami, do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy lub u właściciela od 14 do 17 Zygmuntowska 8

DO WYNAJĘCIA
nieodrogo lokal pięciopokojowy na zajęcia wieczorowe (kursa) W. Pohulanka 14/19. Oglądać można od godziny 10 do 15.

MIESZKANIE dla pańienek
nieodrogo, opieka pewna, 5—10 minut do szkoły Tartaki 26—6

Jeden lub dwa
ładne pokoje ze wszelkimi wygodami, z os. wejściem (może być z używalnością kuchni — do wynajęcia Bonifraterska 2—4

Pokój
z wygodami i niekropującym wejściem, do wynajęcia od zaraz, ul. Zarzečna 17—6, front

Potrzebny pokój
słoneczny, ciepły, z wygodami i telefonem Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego“ dla J. M.

PROFESOR Zofja Wyleżyńska
powróciła
Lekcje śpiewu solowego
Specjalność: repertuar estradowy, radjofoniczna emisja głosu dla śpiewaków i prelegent. ul. Mickiewicza 62—1 Inform. g. 9—11 i 4—6

Lekcje
francuskiego korepetycja i konwersja ul. Śniadeckich 3—16. w domu 3—4.

Udzielam lekcji
malarstwa — 2 zł. godz. Postr-restante „Artifeks“

Człowiek żonaty, lat 35, b. zdolny, pracowity, sumienny i uczciwy, poszukuje posady dozorczy domu. Posiada referencje osób znanych w Wilnie, Zgłoszenia w Administracji „Kurjera Wil.“ pod „Praca“

Poszukiwani
AGENCI do ratualnej sprzedaży platerów. Zgłoszenia: Sadowa 4, m. 2, Lejwi, godz. 4—7

Winogrona
kuracyjne 10 zł., dereń ogrodowy do smażenia i nalewki 6 zł., miód kuracyjny 15 zł., orzechy włoskie młode 10 zł., pięciokilowe franco zaliczką wysyła: Polski Meran, Zaleszczyki

ZAKŁAD FRYZJERSKI „DAWID“
Wilno, Kalwaryjska 4 Wykonuje pierwszorzędnie trwałą ondulację aparatem Mobile. Ceny propagandowe.

BIURO Pośredn. Mieszkanlow. „Uniwersal“ zostało przeniesione na ul. Mickiewicza 30 Polecamy mieszkania i pokoje umeblowane
Do sprzedania DOM nowy, drewniany, jednopiętrowy, z ogrodem — na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Bisk. Bandurskiego 6

DO NAUKI krawiectwa damskiego — oddam dziewczynkę b. zdolną i chętną do pracy, w r. bież. ukończyła 7-klas. szkołę powsz. z nagrodą za najlepsze postępy. Łaskawe oferty nadsyłać do admin. „Kurjera W.“ pod „Krawcowa“

DOKTÓR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpit. Sawiez Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTÓR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

DOKTÓR Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 Przyjm. od 9—1 i 4—8

DOKTÓR ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1966 Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTÓR Zaurman
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-76 Przyjm. od 12—2 i 4—8

DOKTÓR Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wleka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9—1 i 3—8 w niedziele 9—1

AKUSZERKA Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9—7 w ul. J. Jasińskiego 5—20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. Wleka 10—4 także gabinet kosmetyczny usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i węgry

AKUSZERKA M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowska, ul. Grodzka 27

DOMEK murowany ogród i sad — 2000 m²
DO SPRZEDANIA Wiadomość Wilno, ul. Jagiellońska 16 m. 9 (czytelnia) w dniu powszednie od 12—18-ej

Do sprzedania DZIAŁKA
630 mtr. kw. Senatorska 19 m. 1

OBUWIE
TANIE, SOLIDNE I GWARANTOWANE TYLKO Z PRACOWNI WINCENTEGO POPIAŁO WILNO OSTROBRAMSKA 25.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 80, Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—5 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—4 popoł. Administracja czynna od g. 9^{1/2}—3^{1/2} popoł. **Recepty Redakcja nie zwraca.** Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 popoł. **Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9^{1/2}—3^{1/2} i 7—5 wiecz.**
Konta czekowe P. K. O. nr. 88.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telef. 3-49.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z dostawieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkową książkową 3 zł., z adresem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tablicą — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. **Do tych cen dolicza się na ogłoszenia cyfrowe i tabliczki 50%.** Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-re linowy, za tekstem 3-mie linowy. **Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada.** Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.